



Burmistrz Gminy Kęty o pierwszym roku kadencji

Druhowie zdali egzamin

Z wizytą w Domu „Senior-Wigor”

Trudny sezon KPS Kęty



Z wizytą w Domu „Senior-Wigor”



W czwartek 5 listopada w towarzystwie władz samorządowych, radnych, urzędników i zaproszonych gości, symbolicznie otwarto kęcki Dzienny Dom Pobytu „Senior-Wigor” przy ul. Jana III Sobieskiego 36 w Kętach. Placówka funkcjonuje od końca października, od poniedziałku do piątku, sukcesywnie przyjmując nowych podopiecznych.

Kęcki dom pobytu jest jedną z ponad stu placówek w Polsce, w której niepracujące osoby powyżej 60. roku życia mogą codziennie pod okiem terapeutów i animatorów spędzać wspólnie czas wolny. Działalność programu „Senior-Wigor” najlepiej opisują trzy hasła: opieka, wiedza i aktywność.

– Troska o seniorów to nasza wspólna sprawa, bez względu na to czym się zajmujemy i w jakim wieku jesteśmy. Osoby starsze to nasze najbliższe otoczenie – to nasi rodzice i dziadkowie. Tak samo, jak oni troszczyli się o nas, uczyli i byli dla nas wsparciem, tak my teraz mamy okazję im się odwzajemnić. „Senior-WIGOR” to dla mnie szczególnie projekt i w pewnym stopniu splata długi wobec starszych pokoleń – czytamy na portalu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wypowiedź Władysława Kosiniaka-Kamysza - Ministra Pracy i Polityki Społecznej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Los seniorów i związana z nią polityka senioralna jest również kluczowa dla naszej władzy samorządowej. W mieście od dłuższego czasu, z coraz większym powodzeniem, działają Uniwersytet Trzeciego Wieku, Miejska Rada Seniorów oraz bardzo aktywne kluby seniora. Konsekwentnie (i, co najważniejsze, skutecznie) dążono do utworzenia placówki dziennego pobytu dla seniorów w gminie

Kęty. 5 sierpnia władze samorządowe naszej gminy odebrały z rąk uwcsesmej Premier Ewy Kopacz i byłego Ministra Pracy i Polityki Społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza promesę w ramach Programu Wieloletniego „Senior-Wigor” 2015-2020. Dzięki tej pomocy gminy i miasta zakwalifikowane do projektu miały otrzymać niezbędne fundusze na uruchomienie placówek. Tak stało się właśnie w Kętach. Dziś możemy być dumni z jednej z pierwszych w kraju, w pełni funkcjonalnej placówki, a właściwie jak podkreślają sami rezydenci – domu. Może się o tym przekonać każdy, kto postanowi odwiedzić naszych seniorów. Drzwi domu są zawsze otwarte dla każdego, nie tylko dla podopiecznych, ale i również dla wszystkich odwiedzających, rodzin i przyjaciół.



Kierownik Dziennego Domu Monika Kaczmarczyk, po oficjalnym przywitaniu gości, podziękowała seniorom za ich odwagę, za to, że zaufali i dołączyli do programu, zostając pierwszymi rezydentami w nowo powstałym domu.

– Mam nadzieję, że ten ośrodek będzie lekiem na jesień życia dla kęckich seniorów oraz że wkrótce powiedzą, iż jest to miejsce do którego chcą wracać, przebywać i polecać innym, że tutaj jest dobrze. Mam również nadzieję, że ten ośrodek pozwoli im na rozwijanie pasji, które w nich drzemią – podsumowała w oficjalnym przemówieniu Monika Kaczmarczyk.

Głos zabrał również Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar, który w pierwszej kolejności podziękował za możliwość uczestnictwa w tym wydarzeniu, podkreślając, że jest to jeden z najważniejszych dni w tej kadencji władz samorządowych. Radni, kierownictwo urzędu i seniorzy razem dokonali tego, czego w Kętach jeszcze nie było i od lat mówiono, że stworzyć się nie da.

– Udało nam się dokonać tego w pierwszym roku, dlaczego? Było to zadanie dla nas absolutnie priorytetowe. Było to zadanie, o którym od dłuższego czasu mówiliśmy i myśleliśmy. Bardzo się cieszę, że stało się ono faktem – podkreślił burmistrz w swoim przemówieniu.

Choć jak wspominał władarz gminy Kęty, nie było łatwo (w całej Polsce powstało tylko 119 takich domów), to jednak się udało. W Województwie Małopolskim funkcjonuje 9 takich placówek i tylko jedna w powiecie oświęcimskim – właśnie w Kętach!

– Nasze pokolenie jest Wam winne to, abyście mieli możliwość godnie funkcjonować, godnie żyć i wspólnie w godnych warunkach realizować swoje życiowe plany – spuentował swoje wystąpienie Burmistrz Gminy Kęty.

– Wszyscy się cieszymy. Cieszą się wszyscy seniorzy w gminie Kęty. Liczę na to, że nie jest to ostatnie słowo Pana burmistrza. Liczę na to, że seniorzy poznają jeszcze dodatkowe działania na rzecz seniorów w gminie Kęty i jeszcze raz serdecznie dziękuję – tak Przewodniczący Miejskiej Rady Seniorów Adam Mrowiec, jako przedstawiciel organu bezpośrednio reprezentującego i dbającego o interesy seniorów w naszej gminie, w kilku zdaniach podziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania domu seniora właśnie w Kętach.

Szanowni Mieszkańcy naszej pięknej gminy,

pragnę życzyć Państwu dobrych, radosnych świąt Bożego Narodzenia pełnych rodzinnych spotkań i miłych chwil spędzonych w gronie naszych najbliższych.

Niech w wigilijny wieczór umilkną wszystkie spory, nieporozumienia pójdą w niepamięć, przełamanie opłatków weleje w nasze serca nadzieję, spokój i optymizm, a Nowy Rok przyniesie moc pozytywnych niespodzianek.

Wesołych świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

Burmistrz Gminy Kęty
Krzysztof Jan Klęczar

wraz z kierownictwem Urzędu Gminy Kęty

W imieniu radnych Rady Miejskiej w Kętach składam Państwu życzenia zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz życzę wszelkiej pomyślności w całym 2016 roku.

Marek Nycz

Przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach



Jarmark Bożonarodzeniowy

13 grudnia 2015 r., 11:00-17:00
Rynek w Kętach

Poczuj ducha świąt!

W numerze:

Nasze tematy

Podsumowanie pierwszego roku kadencji burmistrza 4-6

Obchody Święta Niepodległości w gminie Kęty 19

Antoni Handzlik „Motorek” 20-21

Kultura

Jubileusz Biblioteki w Nowej Wsi 13

Wystawa kart pocztowych w kęckim muzeum 14

Kulturalny rozkład jazdy 15

Historia

Beliniacy 26-27

Sport

Trudny sezon KPS Kęty 30

Sławomir Adamus zwycięzcą memoriału 30-31

Na skróty do bramki 32

Wszystkim strażakom i ich rodzinom a także mieszkańcom gminy Kęty i powiatu oświęcimskiego wspianiałych, świątecznych chwil spędzonych w gronie najbliższych, radości oraz wszelkiej pomyślności życzy

Komendant Gminny ZOSP RP w Kętach
Józef Szafran

Zdrowych i bezpiecznych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku!

Drodzy Czytelnicy „Kęczanina”,

niech Państwu sypnie śniegiem (ale nie zanadto!), prezentami (tych to z kolei nigdy nie za wiele!), a przede wszystkim miłością, radością i zdrowiem, bez których nadchodzące święta Bożego Narodzenia nie mogłyby się odbyć!

Wszystkiego, co najlepsze i najpiękniejsze nie tylko od święta, ale i na każdy dzień nowego roku 2016

życzy

Redakcja „Kęczanina”.

KĘCZANIN

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Kęczanin – Pismo Ziemi Kęckiej

Wydawca: Gmina Kęty

Adres redakcji: 32-650 Kęty, Rynek 7

tel. 519 190 011, e-mail: biuro@info.kety.pl

Redakcja czynna jest codziennie,

od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-14.00

Dodatkowe dyżury: pawilon DK w Kętach, środa 15.00-17.00

Zespół Redakcyjny: Barbara Kuźma-Suazo, Artur Christ,
Skład i opracowanie graficzne numeru:
Łukasz Gieruszczak, Artur Christ

Współpraca: Arkadiusz Raj, Andrzej Małysa, Joanna Naglik,
Łukasz Gieruszczak

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są codziennie w godzinach pracy redakcji oraz mailowo - reklamy@info.kety.pl. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Niezamówionych materiałów nadesłanych do redakcji nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów

Nakład 1150 egz.

Druk: Grafikon, 34-100 Wadowice, Jaroszwice 324
tel. 033 873 46 20, e-mail: biuro@grafikon.com.pl

na okładce: Julka i Zuza - „Rancho Na Widoku”
(fot. Evelyn Saferna)

Rozmowa na nowy rok

Burmistrz Gminy Kęty o pierwszym roku kadencji

Minął już rok, odkąd pierwszy raz przekroczył Pan próg Urzędu Gminy Kęty w nowej roli – jako jego gospodarz. Jakie zmiany zaszły na przestrzeni tego czasu w kęckim magistracie?

Mówiąc o zmianach, zwykle myśli się o personaliach. Mówiłem już przed wyborami w roku 2014, że żadnych „czystek” nie będzie – tak też się stało. Co naturalne, wraz z byłym burmistrzem odeszli Jego zastępcy. Z pracy w urzędzie zrezygnował też były skarbnik. W miejsce wyżej wymienionych osób powołałem kompetentnych fachowców: wiceburmistrza Rafała Ficonia – wieloletniego radnego oraz dyrektora dużej szkoły, wiceburmistrza Marcina Śliwę – inżyniera i doświadczonego urzędnika, Grażynę Zątek – doświadczonego, niezwykle kompetentnego i skrupulatnego skarbnika. Do kierownictwa urzędu dołączył też dyrektor Tomasz Bielecki: prawnik, wieloletni pracownik powiatowych służb pomocy społecznej. Cieszy mnie fakt, iż mimo zmiany burmistrza, w urzędzie pozostała Pani sekretarz, Ewelina Jura-Bączek. To dowód, iż możliwe jest stworzenie drużyny, która ponad podziałami pracuje na rzecz mieszkańców gminy.

Od początku staram się wprowadzać w urzędzie model zarządzania oparty na maksymalnym wykorzystaniu kompetencji zatrudnionych pracowników. Podejmowanie kluczowych decyzji poprzedzam konsultacjami, do których staram się zapraszać nie tylko urzędników, ale i radnych, szefów sołectw i dzielnic oraz przedstawicieli branżowych stowarzyszeń. Z kierownictwem urzędu odbywamy regularne narady. Zmiany, które uważałem za niezbędne, wdrożyliśmy bardzo szybko (m.in. powołanie nowego skarbnika oraz dyrektora Wydziału Infrastruktury Społecznej, reorganizacja Wydziału Promocji i Rozwoju, zmiana biura obsługi prawnej, audyt stanu finansów gminy i restrukturyzacja zadłużenia), kolejne staramy się wprowadzać stopniowo, ewolucyjnie. Duży nacisk od początku kładziemy także na jakość obsługi i sposób traktowania mieszkańców. Mam



Burmistrz Gminy Kęty w pracy...

nadzieję, że w tej kwestii dostrzegli Państwo pozytywne zmiany.

Nie wszystko jednak działa już tak, jak osobiście bym sobie tego życzył. W kierownictwie urzędu rozmawiamy o usprawnieniu funkcjonowania magistratu poprzez pewne zmiany w strukturze organizacyjnej. Jest zbyt wcześnie, by mówić o szczegółach, jednak chciałbym, by zmiany weszły w życie od nowego roku. Przed nami także inne, trudne decyzje: jaka przyszłość czeka Straż Miejską, jak poprawić obieg informacji i jeszcze sprawniej komunikować się z mieszkańcami, jak powinien funkcjonować miesięcznik „Kęczanin”... Takich tematów jest wiele, o postępie prac będziemy sukcesywnie informować.

W naszej pierwszej rozmowie opublikowanej na łamach „Kęczanina”, która odbyła się zaledwie po trzech tygodniach od objęcia przez Pana nowego stanowiska, mówił Pan o priorytetowych założeniach swojego programu wyborczego. Na pierwszym planie znalazły się wówczas oszczędności i pozyskiwanie funduszy zewnętrznych. Wszystko „wypaliło”, czy też rok to jednak za mało, żeby w pełni zbilansować gminne przychody i wydatki?

Sytuacja finansowa gminy w momencie obejmowania przeze mnie urzędu była trudna. To nie tylko moje zdanie – po-

twierdzają je niezależne opinie. Pozostawiony nam projekt budżetu był nie-realny, nie gwarantował realizacji zadań gminy, a w kasie na koniec roku brakowało około 2 mln złotych na spłatę bieżących faktur. Próba na pozór prostej korekty założeń budżetowych nie była możliwa, gdyż ze względu na wcześniej zaciągnięte zobowiązania, nie osiągnęlibyśmy wskaźników narzuconych przez ustawę o finansach publicznych. Gminne finanse wymagały gruntownej naprawy i – idąc do wyborów – dobrze o tym wiedzieliśmy. Podjęliśmy skomplikowaną procedurę restrukturyzacji gminnego zadłużenia i dziś, choć wciąż jest trudno, mogę zapewnić Państwa, że widmo utraty płynności finansowej czy też zagrożenie brakiem możliwości uchwalenia kolejnych budżetów już nad Gminą Kęty nie wisi.

Co do oszczędności i konieczności pozyskiwania funduszy zewnętrznych nic się nie zmieniło. Aktywnie staramy się pozyskiwać środki zewnętrzne. Choć minął dopiero rok, są już wymierne efekty: Dom „Senior-Wigor” powstał przy znacznym udziale finansowym środków pochodzących z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, większe inwestycje drogowe również są współfinansowane z pieniędzy spoza gminnego budżetu. Korzystając z funduszy unijnych doposażyliśmy pracownie informatyczne w Szkole Podstawowej w Łękach oraz w Zespole Szkolno-Gimnazjalnym nr 1 w Kętach i przebudowaliśmy ul. Floriana w Nowej Wsi. Z kolei dofinansowanie w wysokości 500 000 zł na rozbudowę drogi powiatowej ul. Kęckie Góry Południowe otrzymaliśmy z powiatu oświęcimskiego.

Rok temu wspominał Pan o „słowach kluczach”, jakie najlepiej miały opisać strategiczne cele Pana kadencji. Były to kanalizacja, drogi, polityka prorodzinna i senioralna oraz rozwój gospodarczy. Czy udało się Panu obrać właśnie ten kurs? A może ostatnich 12 miesięcy zrewykowało Pana plany i wyznaczyło zgoła inną drogę?

Priorytety nie mogły się zmienić, gdyż to, z czym szliśmy do wyborów, było głą-

boko przemyślane. Kurs raz obrany był, jest i będzie realizowany. Idąc po kolei: kanalizacja – kończymy duży projekt, zapoczątkowany jeszcze przez mojego Ojca za kadencji burmistrza Olejarza. Ale przed nami nowe wyzwania: rozbudowa sieci, kanalizacja pozostałych sołectw, modernizacja oczyszczalni... Nie mogę w tym momencie mówić o szczegółach, powiem tylko, że nie poprzestajemy na snuciu wizji i planów. Założenia chcemy realizować przy wsparciu funduszy zewnętrznych, a prace nad ich pozyskaniem są w MZWik dalece zaawansowane. Idąc dalej – inwestycje drogowe. Bez dobrej infrastruktury drogowej nie będzie rozwoju. Dlatego w roku bieżącym kompleksowo zajęliśmy się wspomnianą już ul. św. Floriana w Nowej Wsi, mostem w ciągu ul. Staszica w Nowej Wsi, ul. Kęckie Góry Południowe czy też ul. Jana Kantego Boczna w Kętach. Położone zostały także nowe nawierzchnie asfaltowe na ul. Kańczuga i Floriańskiej w Bielanych, ul. Miasteczko i Spokojnej w Malcu, ul. M.M. Kolbego w Nowej Wsi, ul. Jana Kantego w Bulowicach a także ul. Polnej w Kętach. Na rok przyszły zostały nam kolejne drogi, w tym problem, z którym od lat nikt nie miał odwagi się zmierzyć – ul. Żeromskiego w Kętach. Fakty – nie plany, projekty, obietnice.

W kwestii polityki prorodzinnej i senioralnej – systematycznie inwestujemy w infrastrukturę ogródków jordanowskich, szkół i przedszkoli. Zadania zrealizowane w szkołach, takie jak budowa biblioteki i sali audiowizualnej w ZSG nr 1, remont i rozbudowa ZSP w Witkowicach czy adaptacja szatni na pracownię plastyczno-techniczną kosztowały łącznie ok. 2 500 000 zł! Nie zapomnieliśmy także o gminnych przedszkolach – remont i doposażenie SPWP w Bielanych, modernizacja instalacji elektrycznej i zakup urządzeń ogrodowych dla SPWP nr 7 w Kętach, remont poddasza w SPWP nr 9 w Kętach i inne prace pochłonęły w sumie 419 530 zł. Sporo działa się także w kwestii „Jordanów”. Doposażanie tych obiektów w nowe urządzenia i przeprowadzenie bieżących napraw wyniosło 4 630 zł. Warto wspomnieć także o renowacji

placu zabaw przy kęckim „Orliku”, która kosztowała ponad 3 100 zł i innych inwestycjach w infrastrukturę sportową – utworzeniu siłowni zewnętrznej w Łękach, doposażeniu siłowni zewnętrznej przy pływalni OSiR lub budowie boiska do siatkówki w Malcu. Tu także chodzi o niemałe kwoty, łącznie ponad 191 000 zł.

Jest też o czym mówić w temacie polityki senioralnej. Na pierwszy plan wysuwa się bliska współpraca z organizacjami senioralnym w z naszej gminy oraz Miejską Radą Seniorów, a przede wszystkim Dom „Senior-Wigor”. Obiecaliśmy go i dotrzyaliśmy słowa. Dom powstał przy wsparciu środków finansowych pochodzących z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Warto zaznaczyć, że uzyskaliśmy dofinansowanie już w pierwszym rozdaniu środków. Jesteśmy w elitarnym gronie 119 gmin w kraju, 9 w województwie małopolskim. W powiecie oświęcimskim dofinansowanie dostała tylko jedna gmina – Kęty.

Rozwój gospodarczy był i jest dla nas priorytetem. Patrzymy na to zagadnienie wielopłaszczyznowo. Pracujemy nad przygotowaniem terenów inwestycyjnych, rozmawiamy z inwestorami. Z drugiej strony staramy się budować pozytywną atmosferę dla współpracy samorządu ze środowiskiem gospodarczym. Padają pytania o konkrety – oto jeden z nich. Na ukończeniu jest projekt powołania w Kętach Rady Przedsiębiorczości. Znaczne ułatwienia dla przedsiębiorców oraz potencjalnych inwestorów wynikną także ze zmian w strukturze organizacyjnej urzędu, o której pisałem nieco wcześniej. W aspekcie rozwoju gospodarczego warto wspomnieć jeszcze o miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego – mieszkańcy długo na niego czekali, termin zakończenia prac był wielokrotnie przesuwany. Za duży sukces uważam fakt, że wystarczyło nam kilka miesięcy kadencji, by go przyjąć.

Praca burmistrza to specyficzne zadanie, które z pewnością daje sporo powodów do dumy, ale i wymusza trudne decyzje. Co umieściłby Pan na szczycie listy wykonanych i sa-

tysfakcjonujących zadań, a jakie problemy to aktualnie kwestia najbardziej paląca i wywołująca najgłośniejsze dyskusje?

To może zabrzmieć banalnie, ale taka jest prawda: zdecydowałem się kandydować, żeby móc pomagać innym ludziom i rozwiązywać ich problemy. Za najbardziej satysfakcjonujące uważam więc te zadania, które dobrze służą innym, np. szybkie otwarcie Domu „Senior-Wigor”. Kosztowało mnie to wiele determinacji, ale każda wizyta w tym Domu utwierdza mnie w przekonaniu, że było warto! Lubię wyzwania, stąd dużą satysfakcję daje fakt, iż wspólnie z najbliższymi współpracownikami, w szczególności z Panią Skarbnik, udało nam się przygotować i przedstawić radnym projekt restrukturyzacji gminnych finansów, który został przyjęty jednogłośnie. Proszę mi wierzyć, nie było to łatwe.

Jeśli chodzi o problemy, jest ich wiele. Pieniądzy wciąż nie starcza na wszystko, potrzeby są coraz większe, a liczby – nieubłagane. Trudnymi, acz nieuniknionymi decyzjami były te dotyczące zwrócenia się do radnych w sprawie podniesienia podatków czy opłaty śmieciowej...

Gdyby jednak ktoś mnie spytał, co najbardziej przeszkadza mi w pracy, odpowiem tak: są problemy, których mimo szczyrych chęci nie da się rozwiązać szybko i skutecznie. Jako przykład podam temat socjalnych i komunalnych lokali mieszkalnych. W tej sprawie mieszkańcy są niezwykle niecierpliwi, a nadrobienie wieloletnich zaniezań, oprócz znacznych nakładów finansowych, niestety owej cierpliwości wymaga.

Rok 2014 był w Kętach rokiem swoistych „rewolucji” – Pan przejął stery Gminy Kęty, diametralnie zmienił się skład Rady Miejskiej, w której zasiadło wiele nowych twarzy, a po pewnym czasie w niektórych podległych gminie jednostkach – w Domu Kultury i Ośrodka Sportu i Rekreacji – czy w Wydziale Infrastruktury Społecznej UG zmieniło się kierownictwo. Jak przebiega współpraca w gronie „debiutantów”?

Co do składu osobowego Rady Miejskiej, wyboru dokonali sami mieszkańcy, i w żaden sposób nie czuję się upoważniony do jego oceny. Mogę tylko powiedzieć, że współpraca burmistrza z całą Radą i z każdym z 21 radnych z osobna układa się wzorowo. Takiej współpracy życzę każdemu włodarzowi!

Z kolei zmiany w kierownictwie urzędu i jednostek podległych zostały dokonane tylko tam, gdzie uznaliśmy je za konieczne lub też gdzie ze względu na rezygnację dotychczas urzędujących, pojawiły się wakat. Tak było w przypadku OSiR. Po objęciu przez dyrektora Mirosława Smolarka funkcji zastępcy Wójta Gminy Oświęcim, konkurs na stanowisko dyrektora wygrał Pan Jakub Grabski. Nieco inaczej było w przypadku Domu Kultury, gdzie konkurs został rozpisany po wypowiedzeniu przeze mnie umowy dotychczasowemu dyrektorowi. Z kolei w Wydziale Infrastruktury Społecznej był już wakat, gdy objąłem stanowisko burmistrza. Tak się akurat złożyło, że przywołane przed momentem osoby to ludzie młodzi, jednak w pełni przygotowani do pełnienia powierzonych funkcji. Jestem o tym przekonany, ale nie zamierzam na siłę przekonywać Czytelników. Jestem pewny, że sami wyciągną Państwo wnioski, oceniając nowych dyrektorów po efektach ich pracy.

Gmina Kęty nie rządzi się wyłącznie własnymi prawami i nie funkcjonuje w oderwaniu od regionu, kraju i świata. Jak tematy, którymi ostatnio żyją wszystkie lokalne i ponadlokalne media – zamieszanie w sprawie BDI, „zmiana warty” w polskim parlamencie, zapowiedzi reform (np. likwidacja gimnazjów) czy problem relokacji uchodźców, mogą wpłynąć na życie mieszkańców spokojnych jak dotąd Kęt i gminnych sołectw?

Zawsze stałem na stanowisku, że na demokrację nie wolno się obrażać. Sam mam swoje poglądy polityczne, którym moja rodzina jest wierna od pokoleń. Uważam jednak, że w samorządzie nie może być miejsca na ideologiczne spory i podziały. Tu, wśród ludzi, jest miejsce na uczciwą, rzetelną pracę ponad sporam, ponad podziałami. Jestem prze-

konany, że wszyscy parlamentarzyści wybrani w naszym okręgu, bez względu na to, z jakiej listy zostali wybrani, będą z pełną determinacją pracować na rzecz lokalnej społeczności. Wierzę, że liczne obietnice złożone obywatelom zostaną dotrzymane. Wierzę, że znajdą się pieniądze na ich realizację. Mam nadzieję, że zadania strategiczne dla naszego regionu, takie jak budowa BDI, nabiorą nowego tempa, zwłaszcza teraz, gdy premierem polskiego rządu jest Pani poseł Beata Szydło, mieszkanka powiatu oświęcimskiego.

Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczarz to z jednej strony zapracowany włodarz, a drugiej – człowiek rodzinny, mąż i tata. Jak godzi Pan niemałe obowiązki służbowe z życiem prywatnym, zwłaszcza wtedy, gdy – jak wspominał Pan przed rokiem – zdarza się, że mieszkańcy proszą o rozwiązanie ich sprawy, pukając do Pana drzwi w niedzielne popołudnia?



...i w czasie wolnym, najchętniej spędzonym z rodziną

Porusza Pani temat drażliwy, prawdopodobnie, że ten tekst przeczyta moja żona, jest spore, więc muszę uważać co mówię... Ale zupełnie poważnie – każdy, kto pracował na podobnym stanowisku wie, że to praca 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu. I absolutnie się nie użalam – wiedziałem o tym, byłem i jestem na to gotowy. Są takie dni, że wychodzę do pracy przed 7, wracam grubo po 22. Mówiąc szcze-

rze, takich dni jest całkiem sporo. To samo dotyczy kwestii weekendów czy świąt – wówczas po prostu odbywa się wiele zebrań czy okolicznościowych spotkań, gdzie obecność burmistrza jest oczekiwana.

Staram się jak mogę, by moja praca nie zaburzała normalnego funkcjonowania mojej rodziny, ale muszę się przyznać, że nie zawsze mi to wychodzi. Pod moją nieobecność wiele dodatkowych obowiązków spada na moją żonę, która na szczęście daje sobie radę z domem i dwójką małych dzieci. Staram się spędzać z nimi każdą wolną chwilę, nie ułatwia mi tego jednak moje hobby, czyli prowadzenie gospodarstwa rolnego. I chociaż czasem się denerwuję, że przy domu i gospodarstwie nie mam czasu zrobić sobie wszystkiego tak, jak bym tego chciał, że czasem cierpliwości, ciepła i wyrozumiałości, które mam dla interesantów, brakuje dla własnych bliskich, właśnie dzięki mojej rodzinie, żonie Anecie, córkom Edytyce i Iwonce czuję się człowiekiem spełnionym i szczęśliwym. Każdego dnia dziękuję Panu Bogu, że mnie nimi obdarzył.

Na koniec powiem tak: jest taka stara prawda, że swoją pracę dobrze wykonuje tylko ten, kto lubi robić to, co robi. Mam wielkie szczęście, bo kocham swoją pracę.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Czego włodarz Gminy Kęty życzy jej mieszkańcom?

Święta Bożego Narodzenia to piękny, radosny czas. Czas nadziei, czas wspólnych spotkań, czas pojednania i pokoju. Życzę wszystkim mieszkańcom wielu radosnych chwil w gronie rodziny i przyjaciół. Życzę Państwu, byście choć na te kilka chwil zapomnieli o otaczających Was problemach i cieszyli się obecnością swoich bliskich. Życzę Wam, by spełniły się Wasze najskrytsze marzenia, a nowy, 2016 rok okazał się pełen nadziei i sukcesów!

Bardzo dziękuję Panu za rozmowę.

Rozmawiała: Barbara Kuźma-Suazo
fot. z archiwum INFO Kęty i Krzysztofa Jana Klęczara

Odnaczenie przekazane



13 października w siedzibie Związku Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych koła Kęty przy ul. Kilińskiego odbyło się spotkanie, w trakcie którego przekazano medal „Pro Patria” członkowi kęckiego koła, Panu Romanowi Bałajowi.

Odnaczenie nadano 23 września w Krakowie, w siedzibie Zarządu Głównego ZKRP i BWP. Pan Roman nie mógł wtedy osobiście pojawić się w Krakowie.

W spotkaniu przy ul. Kilińskiego, uczestniczył również Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar, który wraz Prezesem ZKRP i BWP koła Kęty por. Czesławem Dokupilem, zgodnie z zobowiązaniem z Krakowa, przekazał odznaczenie.

W tym miejscu publikujemy sprostowanie do artykułu z listopadowego wydania naszej gazety, gdzie błędnie podano stopień wojskowy prezesa ZKRP i BWP Koła Kęty Czesława Dokupila, który legitymuje się stopniem porucznika, a nie jak napisaliśmy podporucznika. Ponadto Pan Czesław, oprócz medalu „Pro Patria”, otrzymał w Krakowie Kombatancki Krzyż Zwycięstwa, nadawany jako wyraz uznania za wkład w dzieło wyzwolenia kraju oraz upowszechniania tradycji kombatanckich. Za pomyłkę bardzo przepraszamy.

Z wyrazami szacunku
Artur Christ

Narodziny i zgony w gminie Kęty

Jak wynika z urzędowych rejestrów, w okresie od 21 października do 20 listopada 2015 r. w naszej gminie pojawiło się 23 nowych, małych mieszkańców. Drobna, bo jednopunktową przewagę w tej grupie zdobyli chłopcy – urodziło się ich 12. Dziewczynki z „wynikiem” 11 nie pozostają jednak za nimi daleko w tyle.

Jak zwykle w naszych gminnych statystykach bywa, najczęściej pociech pojawiło się w Kętach (łącznie 14: 9 dziewczynek i 5 chłopców). Sporo powodów do radości mieli także mieszkańcy Bulowic, gdzie na świat przyszło 3 chłopców, jak

również Nowej Wsi (1 dziewczynka, 2 chłopców). Pozostałe berbecie odnotowano w Łękach (2 chłopców) oraz Bielanych (1 dziewczynka). Lokalnemu przyrostowi naturalnemu nie sprzyjały tym razem sołectwa Malec i Witkowice. Niestety, w tym samym czasie zmuszeni byliśmy pożegnać tyleż samo naszych najbliższych, przyjaciół i sąsiadów. Najmłodsza spośród 23 osób zmarłych miała zaledwie 43 lata, najstarsza w tym roku skończyła 101 lat. Obie mieszkały w Kętach. Wszystkim rodzinom pograżonym w żalobie nasza Redakcja składa najgłębsze wyrazy współczucia.

Zmarli:

Adamus Helena, lat 94 – Bulowice
Boba Krystyna, lat 63 – Łęki
Bogunia Emilia, lat 91 – Witkowice
Borys Ludwika, lat 87 – Nowa Wieś
Czerniej Janina Maria, lat 79 – Kęty
Handzlik Aniela, lat 101 – Kęty
Korczyk Maria Ludwika, lat 64 – Kęty
Majda Zdzisław, lat 73 – Łęki

Matuszkiewicz Michalina Maria, lat 89 – Kęty
Migdałek Anna, lat 86 – Witkowice
Naglik Janina, lat 87 – Malec
Pszczółka Ludwika, lat 85 – Kęty
Reczek Marian Jakub, lat 66 – Kęty
Rusek Maria, lat 82 – Witkowice
Ryłko Anna Ludwika, lat 95 – Kęty
Sikor Jadwiga, lat 85 – Kęty

REKLAMA

Cech Rzemiosł i Przedsiębiorczości w Kętach

wynajmie lokal handlowy o pow.
110m²
z pełnym wyposażeniem socjalnym
- klimatyzacja i C.O.

Lokal z przeznaczeniem:
szkoleniowo-wykładowy, handlowy
gastronomiczno-rozrywkowy.
Ogródek grillowy itp. pow. 120m²

Wiadomość w biurze Cechu
Tel. /33/844-79-20



Serdecznie dziękuję rodzinie, przyjaciołom, znajomym, współpracownikom oraz licznie zgromadzonemu, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojej mamy śp. Ludwiki Pszczółka, uczcili Jej pamięć oraz służyli wsparciem, życzliwością i pomocą w tym trudnym czasie.

Z wyrazami szacunku,

Grażyna Zątek z mężem

W dniu wieńczącym omawiany okres liczba mieszkańców naszej gminy wynosiła 33 627 osób, czyli o 5 więcej niż w ubiegłym zestawieniu.

oprac. Barbara Kuźma-Suazo



Choć w ostatnich tygodniach aura nam sprzyjała, dzięki czemu mogliśmy korzystać z uroków złotej polskiej jesieni, musimy pamiętać o tym, że prawdziwa zima nadchodzi wielkimi krokami. Długie, mroźne miesiące przyniosą opady śniegu i niską temperaturę, która w szczególności zagrażać będzie bezdomnym.

Powiadom i uratuj życie!

Policja apeluje: *Nie daj zamarznąć, powiadom!*

Statystyki dotyczące zgonów w wyniku wychłodzenia organizmu są alarmujące: każdego roku zima zabija kilkadziesiąt osób. Do tragedii dochodzi najczęściej z dwóch przyczyn – jedną jest bezdomność, drugą – alkohol.

– *Aby nie dopuścić do tego rodzaju zdarzeń, policjanci i strażnicy miejscy będą zwracać uwagę na miejsca, gdzie mogą przebywać osoby bezdomne: klatki schodowe, opuszczone budynki, altany działkowe. Odnalezionym proponować będą schronienie w noclegowni lub ogrzewalni – informuje Małgorzata Jurecka, rzeczniczka*

KPP Oświęcim, dodając, że funkcjonariusze bacznie przyglądają się będą także przystankom i dworcom autobusowym, gdzie „odsypiają” nietrzeźwi.

Policjanci zwracają się z prośbą do wszystkich mieszkańców o czujność, a zarazem empatię. Zgłoszenie, że osoba bezdomna lub nietrzeźwa nocuje pod gołym niebem czy w piwnicy, może uratować jej życie.

– *Prosimy mieszkańców, aby zwrócili również uwagę na seniorów mieszkających w sąsiedztwie samotnie, w takim przypadku również wystarczy zgłosić ten fakt do najbliższego ośrodka pomocy społecznej lub powiadomić Policję – dodaje pani rzeczniczka.*

Barbara Kuźma-Suazo / fot. INFO Kęty

Powiedz STOP cichemu zabójcy

Nadchodzi zima, a wraz z nią – okres grzewczy. Choć technika idzie do przodu z każdym rokiem, wciąż jednak nie można jej do końca ufać. Policja apeluje: wyposażmy mieszkania w czujniki tlenku węgla zanim będzie za późno.

Tlenek węgla, zwany potocznie czadem, to bezwonny i bezbarwny gaz, który w Polsce każdego roku w okresie zimowym zabija kilkadziesiąt osób. Z jego

przyczyny dochodzi też do setek zatruc i podtruc, które najczęściej kończą się interwencją medyków, a nawet hospitalizacją.

– *Najczęściej dochodzi do tego rodzaju zdarzeń podczas kąpieli w łazienkach wyposażonych w piecyk gazowy i przy niesprawnej wentylacji. Dlatego przypominamy o potrzebie wyposażenia pomieszczeń, w których funkcjonuje piecyk gazowy, ku-*

chenka czy piec CO, w specjalne czujniki tlenku węgla – mówi Małgorzata Jurecka, rzeczniczka KPP Oświęcim, dodając, że niezwykle ważna jest także systematyczna kontrola drożności wentylacji.

Warto pamiętać, że tak drobne zabiegi mogą uratować zdrowie i życie nas oraz naszych najbliższych, a ich zaniechanie prowadzi do poważnych konsekwencji.

Barbara Kuźma-Suazo

Łatwo przyszło, łatwo poszło...

30 minut – tyle czasu potrzebowali nasi policjanci, aby wpaść na trop kieszonkowca, który 6 listopada postanowił szybko się wzbogacić.

Cała sytuacja miała miejsce w jednym ze sklepów na terenie Kęt. Mieszkaniec powiatu cieszyńskiego, skończywszy zakupy zorientował się, że został mu skradziony portfel. Dokumenty, karty bankomatowe oraz 3000 zł – na tyle zostały oszacowane straty, jednak nie

trzeba było długo czekać na rozwiązanie tej zagadki.

Na miejsce zdarzenia błyskawicznie przybyli policjanci, którzy ustalili, że związek z tą kradzieżą może mieć 37-letni mieszkaniec Kęt.

– *Policjanci natychmiast udali się do mieszkania typowanego mężczyzny, gdzie podczas przeszukania odnaleźli i zabezpieczyli skradziony portfel z dokumentami i pie-*

niędzmi. [...] Podejrzany nie spodziewał się tak szybkiej wizyty policjantów, więc nie zdążył wydać ani złotówki - informuje rzeczniczka KPP Oświęcim, Małgorzata Jurecka.

Rabuş trafił do kęckiego komisariatu Policji. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. Apelujemy: nie nośmy przy sobie dużych kwot pieniężnych i pilnujmy swojego mienia w miejscach publicznych.

Joanna Naglik

6 stów, które przepadły w sieci

To historia, jakich wiele – zakup za pośrednictwem portalu internetowego, przelew i... cisza. Pieniądze znikły, a oczekiwany towar nigdy nie trafił do kupującego. Przepadło 600 zł.

Ofiarą oszusta działającego on-line padł INFO Kęty

pod koniec sierpnia pewien mieszkaniec Bulowic. Mężczyzna dał się skusić na zakup części motocyklowych. Niestety, transakcja nie wypaliła, mimo dokonania wpłaty. W tej sytuacji pokrzywdzonemu nie pozostało nic innego, jak tylko powiadomić o całym zda-

rzeniu organy ścigania.

Sprawą ustalenia, kto odpowiada za „sztuczkę” ze znikającymi pieniędzmi, zajmują się teraz policjanci z Komisariatu Policji w Kętach.

Barbara Kuźma-Suazo

Kolizja na krzyżówce



Takie spotkania nie należą do radośnych. 21 października w Kętach na skrzyżowaniu ulic Żwirki i Wigury i Wyspiańskiego wpadły na siebie (dosłownie!) dwie osobówki. Auta co prawda wymagają interwencji blacharza i lakiernika, jednak ich kierującym nic się nie stało. Jak wynika z policyjnych

ustaleń, kierująca renaultem mieszkanka Czańca nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu volkswagenowi prowadzonemu przez malczankę. Sprawa została zakończona mandatem i przyznaniem punktów karnych.

Barbara Kuźma-Suazo / fot. ark

Nowe auta dla Policji



Pod koniec października w ręce policjantów z Kęt i Oświęcimia trafiły kluczyki do dwóch nowych, nieoznakowanych pojazdów. Auta swoją służbę „pełnić” będą w pionie kryminalnym.

Samochody – oba marki Kia Cee’d z silnikami o pojemności 1,6 oraz mocy 130 KM – wyposażone zostały w radiostacje oraz urządzenia służące do wysyłania sygnałów świetlnych i dźwiękowych.

– *Starania o zakup nowych radiowozów rozpoczęto kilka miesięcy temu, a dzięki wsparciu władz powiatu oświęcimskiego oraz władz Gminy Kęty w zapewnienie mieszkańcom poczucia bezpieczeństwa ze środków budżetowych Powiatu oświęcim-*

skiego oraz Gminy Kęty wyasygnowano połowę wartościowych pojazdów, natomiast drugą połowę przekazał budżet Policji – informuje Małgorzata Jurecka z KPP Oświęcim, dodając, że podczas uroczystego przekazania pojazdów, które odbyło się 23 października w Komen-dzie Powiatowej Policji w Oświęcimiu, Starosta Oświęcimski Zbigniew Starzec, Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar oraz przedstawiciel Rady Powiatu Adam Sowa nie szczędzili pochwał za pracę policjantów na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców i walki z przestępczością.

Barbara Kuźma-Suazo / fot. KPP Oświęcim

Niespokojny wieczór

11 listopada – nie każdy potrafił spędzić ten dzień na zadumie oraz odpoczynku w gronie bliskich. Wieczorny spokój dyżurujących policjantów zakłóciło wezwanie do jednej z rodzin, gdzie 50-letni mieszkaniec gminy Kęty wszczął awanturę domową. Jak się okazało, „agresor” uderzył żonę oraz zniszczył komputer pełnoletniego syna. Mężczyzna trafił do aresztu W jego sprawie będzie toczyć się postępowanie karne. 50-latkowi grozi do 10 lat więzienia za stosowanie przemocy domowej.

Joanna Naglik

Łączenie „na podwójnym gazie”

Dni są coraz krótsze, a temperatury nieco niższe. Niektórym wydaje się, że alkohol działa rozgrzewająco. To jednak tylko pozory. Tę ważną informację przeoczyli dwaj mieszkańcy Łęk, którzy 2 listopada, oprócz założenia ciepłego ubrania, postanowili wsiąść na rowery i wałnąć „kilka głębszych”, by nie zmarznąć. Ich sposób przyniósł jednak nie takie rezultaty, jakich oczekiwali.

Pierwszy z delikwentów, 43-letni mężczyzna, wpadł w ręce patrolu policyjnego o 18:40 na ul. Orzechowej i wydmuchał 1.28 promila alkoholu. Funkcjonariusze nie musieli długo czekać na kolejnego „ciepłego” rowerzystę. Zatrzymali go godzinę później, o 19.40, na ul. Piastowskiej. Kontrola wykazała, że 24-letni mężczyzna miał w organizmie 0.58 promila alkoholu.

Przypominamy wszystkim, a szczególnie owym łączanom, że najlepszym sposobem na chłodne wieczory, jest ciepła herbata z cytryną i miodem.

Joanna Naglik

Kierował bez uprawnień

Nad ranem 28 października na ulicy Jana Pawła II w Kętach funkcjonariusze zatrzymali do kontroli drogowej peugeota, którym kierował 57-letni mieszkaniec naszego miasta. Okazało się, że kierowca francuskiego auta w ogóle nie powinien wsiadać za kierownicę, ponieważ jego uprawnienia zostały cofnięte.

W tym przypadku kierujący musi liczyć się z poważnymi konsekwencjami. Zdarzenie zakwalifikowano jako przestępstwo, przez co grozi mu pozbawienie wolności do dwóch lat.

oprac. Artur Christ

Chodnikowy recykling



ul. Żwirki i Wigury

Końcem października na ul. Żwirki i Wigury zakończyły się prace budowlano-remontowe związane z położeniem nowej kostki chodnikowej. Odnowiony trotuar wiedzie od przejazdu kolejowego do wysokości Samorządowej Placówki Wychowania Przedszkolnego nr 7.

Przeprowadzony remont wynikał z konieczności wyrównania chodnika, który stanowi ważny łącznik osiedli z centrum miasta. Bruk w wielu miejscach obniżył się, problemem były także karpiny, czyli pozostałości po wyciętych drzewach.

Inwestycja przebiegła szybko i pomyślnie, a koszt remontu wyniósł 107 015,72 zł brutto. Na tym jednak nie zakończyły się wszystkie prace. Starsze kostki, które nie były zanadto wysłużone, zostały przetransportowane i trafiły na os. Leśne w Kętach Podlesiu. Tam materiały pozyskane z rozbiórki zyskały „nowe życie”, gdyż część z nich zasilila budowę kolejnego chodnika.



os. Leśne w Kętach - kostka z rozbiórki

Koszt robocizny wyniósł 4 000 zł.

Warto zaznaczyć, że w gminnym depozycie znajduje się jeszcze część z odzyskanych z ul. Żwirki i Wigury kostek brukowych. Zostaną one wykorzystane najprawdopodobniej już w przyszłym roku, np. podczas remontów istniejących traktów, jako uzupełnienie brakujących czy zniszczonych kostek.

Barbara Kuźma-Suazo / fot. Wydział Infrastruktury Gminnej

Nowa ścieżka rekreacyjna dla mieszkańców



Gmina Kęty konsekwentnie realizuje zadania inwestycyjne z ubiegłorocznej edycji budżetu obywatelskiego. W drugiej połowie listopada do użytku oddana została kolejna inwestycja – nowy chodnik wzdłuż ulicy Żeromskiego w Kętach Podlesiu, dzięki któremu mieszkańcy dzielnicy zyskali nową ścieżkę do spacerów i rekreacji.

W ramach przeprowadzonych prac utworzono 400 m.b. istniejącej poprzednio ścieżki, wykorytowano i wyregulowano przydrożny rów, a co najważniejsze, wzdłuż całej długości nowego chodnika zamontowano 4 nowe ławki i kosze.



Całość prac zamknęła się kwotą 95 tys. złotych i w całości została sfinansowana ze środków budżetowych Gminy Kęty.

J.S. / fot. UG

Remont ogrodzenia cmentarza w Bielanych zakończony

20 listopada odbył się odbiór techniczny robót budowlanych związanych z odnowieniem ogrodzenia cmentarza komunalnego w Bielanych.

Prace, które toczyły się na ok. 100 metrach płotu położonego od strony ul. Plebańskiej, polegały w pierwszej kolejności na zdemontowaniu starego ogrodzenia i skorodowanych bram oraz usunięciu krzewów i drzew. Następnie wykonawca zadania, wilamowicka firma MEL-BET Tadeusz Lorańczyk,



położył stopy fundamentowe pod słupki i zamontował belki podwalinowe, na których wzniesiono ogrodzenie z pustaków. Ostatnią częścią zadania było wypełnienie przestrzeni pomiędzy słupkami estetycznymi, metalowymi elementami oraz zamontowanie dwóch bram.

Koszt przycmentarnej inwestycji wyniósł 72.887,34 zł brutto.

Barbara Kuźma-Suazo / fot. Wydział IG

Strop pod lupą

Choć sezon remontowy w szkołach przypada najczęściej na letnie, wakacyjne miesiące, w listopadzie w Zespole Szkolno-Gimnazjalnym nr 1 w Kętach prace trwały w najlepsze. Na warsztacie znalazło się docieplenie stropów nad II piętrem.

Docieplenie to drugi etap większego zadania, którego realizacja rozpoczęła się od odciążenia stropów. Miało to miejsce w wakacje, w czasie, kiedy szkoła wzbogaciła się również o szafki. Właściwą izolację termiczną budynku



zapewnia gruba, 20-centymetrowa warstwa wełny mineralnej, którą wykorzystano podczas remontu. Jej położeniem zajęła się grupa interwencyjna działają-

ca przy UG Kęty, którą wsparli pracownicy gospodarczy ZSG nr 1.

Korzyści płynące z przeprowadzonych prac dociepleniowych to przede wszystkim mniejsza strata ciepła, które zimą „ucieka” przez wszystkie możliwe nieszczelności i miejsca nieocieplone. Z kolei latem właściwa izolacja cieplna stanowić będzie doskonałą barierę ochronną przed skwarem, prowadząc do znacznego spadku nagrzewania się klas, a tym samym podnosząc komfort pracy i nauki.

Barbara Kuźma-Suazo / fot. UG

Kęckie Góry Południowe: Remont drogi w toku

Trwają prace budowlane związane z realizacją drugiego etapu rozbudowy drogi ul. Kęckie Góry Południowe w Kętach. Roboty przebiegają terminowo i zgodnie z ustalonym harmonogramem.

Wykonawcą budowy jest Skanska S.A., która do tej pory, pomimo trudnych warunków gruntowych i wodnych, wykonała umocnienie brzegu Młynówki Czanieckiej poprzez zabudowę koszy siatkowo-kamiennych, drenaż i przepusty odprowadzające wodę ze skarpy od strony ul. Widok, podbudowę drogi oraz częściowo nasypy.



Na całym ciągu drogi położona została już warstwa bitumiczna. Do wykonania pozostało zabudowanie korytek odprowadzających wodę z drogi, uformowanie skarp, zabudowa barier ochronnych od strony potoku oraz prace wykończeniowe.

Wartość realizacji tego zakresu robót to około 1 mln zł. Koszt ten w połowie pokrywa Gmina Kęty, w połowie – Powiat Oświęcimski.

Wydział Infrastruktury Gminnej

Nowa przeprawa w Nowej Wsi



Po kilku miesiącach intensywnych robót 20 listopada dokonano odbioru technicznego nowego mostu nad kanałem Ulgi usytuowanego w ciągu ulicy Staszica w Nowej Wsi.

Nowa przeprawa ma prawie 40 ton nośności i jezdnię o szerokości 6 m z chodnikiem po stronie zachodniej i bezpiecznikiem po stronie wschodniej. Całkowity koszt budowy, której wykonawcą była firma Inżyniersko-Budowlana "F.I.B. Talaga" z Myślenic, zamknął się w kwocie 733 tys. zł i został sfinansowany ze środków budżetowych Gminy Kęty.

Do pełnego uruchomienia przeprawy potrzebne jest jeszcze uzyskanie pozwolenia na użytkowanie obiektu.

J.S.

Wyniki konkursu plastycznego

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kętach ogłasza wyniki konkursu plastycznego dla szkół podstawowych z terenu Gminy Kęty, który odbył się pod hasłem „**Reaguj na przemoc. Przemoc to niemoc**”. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło 27 października 2015 r. **Jury w składzie:**

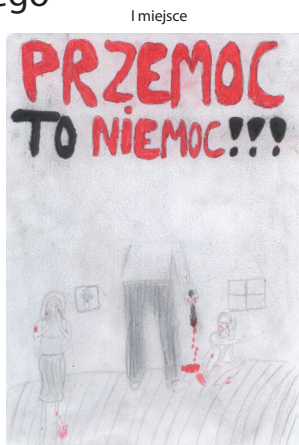
- Aleksandra Zelek – przewodniczący Zespołu Interdyscyplinarnego, przedstawiciel GOPS w Kętach,
- Sylwia Brzozowicz – dyrektor Domu Kultury w Kętach,
- Tomasz Bielecki – dyrektor Wydziału Infrastruktury Społecznej w Urzędzie Gminy Kęty.

Komisja konkursowa miała niełatwe zadanie. Ostatecznie jury zdecydowało przyznać nagrody:

I miejsce dla Melanii Boguni z Zespołu Szkolno Gimnazjalnego nr 2 w Kętach, opiekun p. Barbara Arkuszewska,

II miejsce dla Patrycji Wykręt z Zespołu Szkolno Gimnazjalnego nr 2 w Kętach, opiekun p. Barbara Arkuszewska,

III miejsce dla Patrycji Zaręby z Zespołu



Szkolno Gimnazjalnego nr 1 w Kętach, opiekun p. Agata Płonka.

Jury postanowiło również wyróżnić prace:

- Justyny Oczko, op. Barbara Arkuszewska z Zespołu Szkolno Gimnazjalnego nr 2 w Kętach,

- Karoliny Jończy, op. Agata Płonka z Zespołu Szkolno Gimnazjalnego nr 1 w Kętach.

Wszystkim dzieciom oraz szkołom składamy gratulacje i podziękowania za udział w konkursie. Trzy zwycięskie prace będą

stanowiły tło gminnej kampanii na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie i zostaną zaprezentowane w formie plakatu podczas Konferencji 30 listopada 2015 r. „Reaguj na przemoc. Stop przemocy wobec ludzi starszych i niepełnosprawnych”. Podczas Konferencji nastąpi wręczenie nagród.

Projekt realizowany w ramach Programu Oświatowego „Wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” – Edycja 2015

GOPS Kęty

Walcmy z kominowymi trucicielami!

Wszystkich amatorów spalania śmieci w domowych kotłach ostrzegamy, że powiedzenie „mój dom moją twierdzą” nie będzie mieć zastosowania, jeśli do ich drzwi zapuka Straż Miejska w celu ustalenia, czy nie łamią prawa. Rozpoczął się sezon grzewczy, a wraz z nim pojawiły się już pierwsze sygnały o przypadkach spalania w domowych piecach różnych odpadów, szczególnie tworzyw sztucznych, których zapach najłatwiej zidentyfikować. Następnym takich zgłoszeń może być kontrola, w trakcie której funkcjonariusze mają prawo wejść do domu i sprawdzić, czym palimy w piecu. Choć nazwa „kontrola” nie przywołuje najmiłszych skojarzeń, w tym wypadku chodzi o rzecz nad wyraz pozytywną – zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza, którym wszyscy oddychamy. Pamiętajmy, że podejrzany, mocno dławiący dym wylatujący z kominu naszego sąsiada, powoduje nie tylko chwilowy dyskomfort. W trakcie spalania śmieci do atmosfery uwalnia się szereg toksycznych substancji, m.in. tlenki azotu,

dwutlenki siarki, kadm, ołów, rtęć czy też związki chloru, których wdychanie sprzyja rozwojowi wielu ciężkich chorób. Zagrożone są zwłaszcza nasze dzieci, których drogi oddechowe w przypadku wdychania metali ciężkich są „bezbronne”. Efektem wdychania bardzo zanieczyszczonego powietrza może być rozwój chorób układu oddechowego, w szczególności astma!

Dlatego też, w trosce o zdrowie nas samych oraz naszych maluchów, warto reagować, gdy podejrzewamy, że ktoś nas podtruwa. Straż Miejska szybko zweryfikuje nasze podejrzenia. Jeśli okażą się uzasadnione, osoba przyłapana na spalaniu odpadów zostanie ukarana zgodnie z treścią art. 191 Ustawy o odpadach, który stwierdza, że „Kto (...) termicznie przekształca odpady poza spalarnią odpadów lub współspalarnią odpadów podlega karze aresztu albo grzywny”. Co ważne, od kontroli nie można się wymigać. Utrudnianie lub uniemożliwienie inspekcji to przestępstwo. Zgodnie z art. 225 Kodeksu Karnego, każdy, „Kto osobie uprawnionej do

przeprowadzania kontroli w zakresie ochrony środowiska lub osobie przybranej jej do pomocy udaremnia lub utrudnia wykonanie czynności służbowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Utrata zdrowia to nie jedynie niebezpieczeństwo, które wiąże się z paleniem odpadami komunalnymi w domowych kotłach. W trakcie spalania śmieci w przewodach kominowych odkłada się tzw. mokra sadza, czyli smolista breja, która łatwo ulega zapaleniu. W konsekwencji zapalenia się tej substancji uszkodzeniu ulec może nie tylko komin, ale cała konstrukcja domu. Co więcej, wspomniana lepka maź często doprowadza do niedrożności kominu, która może prowadzić do podtruć, a nawet zatruć bardzo niebezpiecznym gazem – tlenkiem węgla, czyli czadem. Wedle policyjnych statystyk, w naszym kraju każdego roku czad zabija kilkadziesiąt osób. Szerzej o tym, jak się przed nim bronić, w artykule „Powiedz STOP cichemu zabójcy” na str. 8.

Barbara Kuźma-Suazo

Jubileusz Biblioteki w Nowej Wsi

19 listopada w murach nowowiejskiej biblioteki miała miejsce wyjątkowa uroczystość - sześćdziesięciolecie istnienia placówki. Punktualnie o godzinie 16 Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej Pani Jadwiga Bakalarska przywitała licznie zgromadzonych gości.



Wprowadzając zebranych w tematykę spotkania, Pani Dyrektor przybliżyła historię i znaczenie biblioteki dla lokalnej społeczności. Przedstawiła także specjalnego gościa - Panią Wicedyrektor Wojewódzkiej Biblioteki w Krakowie Panią Annę Wiśniewską, która uświetniła uroczystość interesującym wykładem. Pani Anna opisała zmiany jakie na przestrzeni lat zaszły w działalności bibliotek na całym świecie. Biblioteki z miejsc zamkniętych stały się otwartymi, opierając swą działalność nie tyle na gromadzeniu kolekcji, co na budowaniu kapitału społecznego w oparciu o otwartość, łatwość zdobywania wiedzy i możliwość korzystania z nowoczesnych technologii. W czasie wykładu zostały przedstawione liczne przykłady działalności placówek bibliotecznych na świecie (głównie w krajach skandynawskich), jak i w Polsce. Towarzyszyła temu prezentacja fo-

tografii ukazująca nowoczesne zagospodarowanie bibliotecznej przestrzeni służące nie tylko zachęceniu czytelników do odwiedzenia biblioteki, ale i pozwalające poczuć się im w bibliotece zupełnie swobodnie.

Kolejnym punktem uroczystości było otwarcie wernisażu prac Kęckiej Grupy Fotograficznej „Pryzmat” - miłośników fotografii działających przy Domu Kultury w Kętach. Fotografie ukazujące krajobrazy okolic Nowej Wsi wzbudziły zaciekawienie gości, którzy odnajdowali na nich znane na co dzień miejsca. Uchwyczone jednak w ramy kadru, dające świeże, nietypowe spojrzenie, przykuwały uwagę i wzbudzały refleksje nad bliskością piękna w życiu codziennym. Oglądający prace mieli możliwość również porozmawiać z ich twórcami. Rozmowom przy sztuce towarzyszył poczęstunek, kawa, herbata.

Pragniemy podziękować wszystkim gościom, którzy uświetnili swoją obecnością biblioteczne święto, w szczególności zaś Pani Annie Wiśniewskiej, Panu Tomaszowi Bieleckiemu - Dyrektorowi Wydziału Infrastruktury Społecznej, Panu Markowi Nyczowi - Przewodniczącemu Rady Miejskiej, Pani Ewie Płoncie - Dyrektorkowi Przedszkola nr 8 w Kętach, Panu Wiesławowi Potocznemu - Radnemu, Pani Dorocie Kusak - Sołtysowi Nowej Wsi, członkom Rady Sołeckiej - Pani Agnieszce Czerwińskiej i Franciszkowi Fomasowi, Dyrektorowi Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Nowej Wsi Panu Grzegorzowi Żakowi, Pani Wicedyrektor Łucji Listwan, Prezesowi Ludowego Klubu Sportowego „Niwa” Antoniemu Mojżeszowi, Prezesowi Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowej Wsi Stanisławowi Gasidle, Prezesowi Honorowych Dawców Krwi im. H. Działówny Andrzejowi Kajorowi, Prezesowi Związku Emerytów i Rencistów w Nowej Wsi Wiesławowi Bartusiowi, Nauczycielowi - Bibliotekarzowi ZSG w Nowej Wsi Pani Bogusławie Szczupak, jak również przedstawicielom Kęckiej Grupy Fotograficznej „Pryzmat” Panom Adrianowi Szymalskiemu i Rafałowi Sroce.

Spotkanie z podróżnikami

LWÓW - obecnie największe miasto zachodniej Ukrainy, datowane od 1256 roku, miasto, w którym spłótła się historia Wschodu i Zachodu, gdzie swe miejsce znalazła polskość, ale i Ormianie, Żydzi, Niemcy i wiele innych nacji. Zapraszamy na wycieczkę po znanych i mniej znanych miejscach Lwowa, przede wszystkim po Starówce - wpisanej na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Zajrzemy na Cmentarz Orłąt Lwowskich, zobaczymy, jak wygląda tradycja święta 1 Maja na lwowskim bazarze i bulwary podczas prawosławnych Świąt Wielkanocnych.

17 grudnia 2015 o godz. 17:00; Czytelnia (Kęty, wejście od ul. Jana III Sobieskiego)

MAJÓWKA WE LWOWIE



Multimedialny pokaz slajdów podróżnika

Andrzej Paślawskiego



17 grudnia 2015
(Czwartek)

godz. 17:00

Czytelnia
(wejście od ul. Jana III Sobieskiego)

Zaprasza

Gminna Biblioteka Publiczna
im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach

Narodowe Święto Niepodległości w kęckim muzeum

Rok 2015 jest dla Kęt i okolicy rokiem wyjątkowym. Przypada w nim bowiem 100 rocznica pobytu I Brygady Legionów w mieście. W Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach tegoroczne obchody Narodowego Święta Niepodległości zorganizowano właśnie w tej tematyce. Była to również wspaniała okazja na podsumowanie realizowanego w 2015 r. projektu „Tu narodziło się wojsko polskie. Pobyt I Brygady Legionów w Kętach i okolicy w 1915 r.” Projekt był częścią Małopolskiego Programu Obchodów „100 – lecie I wojny światowej”, a jego koordynatorem był Małopolski Instytut Kultury.

Goście, którzy przybyli tego dnia do kęckiego muzeum, mieli możliwość bezpłatnego zwiedzania ekspozycji stałej. O godz. 14.30 wsali wystaw czasowych na piętrze, rozpoczęło się spotkanie zatytułowane „Tu narodziło się wojsko polskie”. Spotkanie było poświęcone tematyce I wojny światowej oraz pobytowi I Brygady Legionów Polskich w Kętach oraz okolicznych wioskach. Jednostka dowodzona przez Komendanta Józefa Piłsudskiego stała na leżach zimowych w Kętach przez pięć tygodni od 24 stycznia do końca lutego 1915 roku.

Spotkanie rozpoczęło się od wykładu dr Andrzeja Małysy zatytułowanego „Wojna, która przywróciła nam wolność”. Prelegent przedstawił tematykę I wojny światowej oraz okoliczności, w których Polska odzyskała niepodległość w 1918 roku. Zgromadzeni mogli poznać zarys działań wojennych toczonych na frontach tzw. wielkiej wojny, a następnie działania militarne i dyplomatyczne Polaków w czasie I wojny światowej, które przyniosły nam wolność w listopadzie 1918 roku. Dalsza część spotkania była poświęcona wspomnieniom i relacjom świadków pobytu brygady. Wszystko to osadzone w ciekawym i multimedialnym pokazie zdjęć oraz fragmentu filmu „Sztandar wolności” z 1935 r., z wyraźnym zaznaczeniem na szlaku I Brygady właśnie Kęt. Wśród różnorodnych w stylu i charakterze wspomnień, znalazły się fragmenty dzienników i pamiętników żołnierzy I Brygady Legionów Polskich stacjonujących w Kętach, Wilamowicach, Czańcu, Bulowicach oraz Kozach. Zostały przytoczone wspomnienia m. in.: Tadeusza Kasprzyckiego, Wacława Sochy Lipińskiego, Felicjana Sławoj Składkowskiego, Wincentego Solka oraz Józefa Herzoga. Przedstawiono także relację pochodzącą z Kroniki klasztoru Sióstr Zmartwychwstaneek w Kętach. Relacja mówiła o otwarciu w budynkach klasztornych szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie w 1915 roku poddawano leczeniu żołnierzy



Józefa Piłsudskiego. Odczytywaniu fragmentów wspomnień legionistów, towarzyszył fachowy komentarz historyczny ze strony Dyrektora Muzeum dr Marty Tylzy – Janosz.

Goście mogli też obejrzeć wystawę fotografii, wykonanych, w ramach projektu, przez uczniów Kółka Regionalnego przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Witkowicach. Prezentowała ona miejsca znajdujące się w Kętach, związane z postojem w miasteczku nad Sołą polskich legionistów.

Podczas spotkania odbyła się również prezentacja darmowego folderu zatytułowanego „Tu narodziło się wojsko polskie. Pobyt I Brygady Legionów w Kętach i okolicy w 1915 r.”. Ta barwna publikacja zawierała materiały przygotowane przez pracowników muzeum na okoliczność wystawy „Stoimy tu na odpoczynku” dotyczące przedwojennych Kęt oraz pobytu legionistów w Kętach i okolicy, uzupełnione o nowe ustalenia badawcze. Koszt jego wydruku został sfinansowany ze środków Województwa Małopolskiego właśnie w ramach projektu.

Spotkanie w kęckim muzeum cieszyło się dużym zainteresowaniem i czymś świadczą wysoka frekwencja, wynosząca ponad 70 osób.

Andrzej Małysa, Muzeum w Kętach

„Życzymy Wesółych Świąt! Wystawa kart pocztowych bożonarodzeniowych i noworocznych”

Okres Świąt Bożego Narodzenia to czas magiczny. Dziękując sobie wszystkim co najlepsze. Dziś już coraz rzadziej jednak wysyłamy tradycyjne kart pocztowe. Chcąc przypomnieć ten zwyczaj Muzeum w Kętach zaprasza na nową wystawę czasową, na której będzie można oglądać karty pocztowe bożonarodzeniowe i noworoczne z różnych epok historycznych. Wernisaż wystawy odbędzie się 8 grudnia br. o godzinie 17.00. Ekspozycja będzie prezentowana do 31 stycznia 2016 r. Przy okazji wystawy będzie można oglądać piękną szopkę autorstwa Tadeusza Matusiaka. Wystawie będą towarzyszyć warsztaty muzealne nawiązujące do tematu. Podczas zajęć uczestnicy własnoręcznie wykonają świąteczne karty pocztowe. Serdecznie zapraszamy.



Kulturalny rozkład jazdy

grudzień 2015

02.12.2015 godz. 15:00 „Słuchamy z wyobraźnią” – zajęcia czytelnicze i plastyczne dla dzieci (Filia GBP Kęty Podlesie)

02.12.2015 godz. 17:00 Klub szachowy oraz gry edukacyjne dla dzieci i młodzieży (Filia GBP Kęty Podlesie)

03.12.2015 godz. 11:00 Wirtualne spotkanie dla seniorów (i wszystkich chętnych) z ciekawą osobą w ramach projektu „Akcja: e-motywacja!” (Czytelnia GBP w Kętach)

03.12.2015 godz. 15:15 „Aby język giętki ...” - pomoc przy odrabianiu zadań domowych oraz głośne czytanie książek dla dzieci (Filia GBP Kęty Podlesie)

03.12.2015 godz. 17:00 Rozstrzygnięcie konkursu „Gitarą i Pióro”. Koncert akustyczny zespołu PM2 Collective (GBP w Kętach)

04.12.2015 godz. 9:30 Spektakl „Żabi król” w wykonaniu grupy teatralnej Bajdurki połączony ze spotkaniem ze Św. Mikołajem (DK)

04.12.2015 godz. 14:30 Kawiarenka filmowa dla dorosłych (Filia GBP w Łękach)

04.12.2015 godz. 14:30 „Matematyka nie taka straszna” – korepetycje z matematyki. Zapisy w bibliotece w godz. pracy placówki (Filia GBP Kęty Podlesie)

05.12.2015 godz. 11:00 Czytam sobie w bibliotece. Warsztaty twórcze dla dzieci w wieku 5- 8 lat (Filia GBP w Nowej Wsi)

06.12.2015 godz. 15:00 Spektakl „Żabi król” w wykonaniu grupy teatralnej Bajdurki połączony ze spotkaniem ze Św. Mikołajem (na zapisy) (Dom Kultury)

06.12.2015 godz. 16:30 Spektakl „Żabi król” w wykonaniu grupy teatralnej Bajdurki połączony ze spotkaniem ze Św. Mikołajem (na zapisy) (Dom Kultury)

07.12.2015 godz. 9:30 Spektakl „Żabi król” w wykonaniu grupy teatralnej Bajdurki (DK)

07.12.2015 godz. 11:00 Spotkanie z pisarzem dla dzieci Marcinem Pałaszem (Czytelnia GBP w Kętach)

07.12.2015 godz. 16:30 UTW/ Wykład: „Dieta i fitness mózgu, czyli jak wzmocnić zdolności poznawcze i umysłowe” – dr Wanda Matras-Mastalerz (Dom Kultury)

10.12.2015 godz. 15:00 UTW/ Warsztaty muzealno-historyczne – „Przeszłość zaklęta w przedmiotach- dzieje muzealnictwa i kolekcjonerstwa” – mgr Renata Bożek (Muzeum w Kętach)

10.12.2015 godz. 15:15 „Aby język giętki ...” - pomoc przy odrabianiu zadań domowych oraz głośne czytanie książek dla dzieci (Filia GBP Kęty Podlesie)

10.12.2015 godz. 17:00 Dyskusyjny Klub Książki (Czytelnia GBP w Kętach)

10.12.2015 godz. 17:30 Gala Finałowa „Artystą Być” (Dom Kultury)

11.12.2015 godz. 14:30 Kawiarenka filmowa dla dorosłych (Filia GBP w Łękach)

11.12.2015 godz. 14:30 „Matematyka nie taka straszna” – korepetycje z matematyki. Zapisy w bibliotece w godz. pracy placówki (Filia GBP Kęty Podlesie)

12.12.2015 Świąteczny Turniej GS GO o puchar Burmistrza Gminy Kęty (DK)

13.12.2015 Świąteczny Turniej GS GO o puchar Burmistrza Gminy Kęty (DK)

14.12.2015 godz. 16:30 Popołudniowe bajania – zajęcia dla dzieci w wieku przedszkolnym (Oddział dla dzieci GBP w Kętach)

14.12.2015 godz. 17:00 UTW/DKF prelekcja dr J. Zabłocka- Skorek pt. „Jak ze sobą rozmawiać, żeby się porozumieć? O komunikacji międzypokoleniowej” + projekcja filmu „Rozumiemy się bez słów”

16.12.2015 godz. 15:00 „Słuchamy z wyobraźnią” – zajęcia czytelnicze i plastyczne dla dzieci (Filia GBP Kęty Podlesie)

16.12.2015 godz. 15:00 Warsztaty plastyczne dla dzieci (Filia GBP w Bielanych)

16.12.2015 godz. 15:00 „Przyjaciele Świnki Peppy” – zajęcia dla dzieci w wieku przedszkolnym (Filia GBP w Łękach)

16.12.2015 godz. 16:30 UTW/ Warsztaty artystyczne – „Kolorowe Boże Narodzenie” – Alicja Skrudlik-Pilch

16.12.2015 godz. 17:00 Klub szachowy oraz gry edukacyjne dla dzieci i młodzieży (Filia GBP Kęty Podlesie)

17.12.2015 godz. 15:15 „Aby język giętki ...” - pomoc przy odrabianiu zadań domowych oraz głośne czytanie książek dla dzieci (Filia GBP Kęty Podlesie)

17.12.2015 godz. 17:00 „Majówka we Lwowie” Pokaz slajdów podróżnika Andrzeja Paślawskiego (Czytelnia GBP w Kętach)

18.12.2015 godz. 14:30 Kawiarenka filmowa dla dorosłych (Filia GBP w Łękach)

18.12.2015 godz. 14:30 „Matematyka nie taka straszna” – korepetycje z matematyki. Zapisy w bibliotece w godz. pracy placówki (Filia GBP Kęty Podlesie)

27.12.2015 godz. 17:00 Przedsylwestrowy Koncert: „Od La Skali do Piwnicy pod Baranami” – Jacek Wójcicki (DK)

30.12.2015 godz. 15:00 „Słuchamy z wyobraźnią” – zajęcia czytelnicze i plastyczne dla dzieci (Filia GBP Kęty Podlesie)

31.12.2015 od godz. 21:30 Sylwester w Plenrze z Radiem Bielsko (teren przy Domu Kultury)

Wystawa fotografii „Obiektywnie w obiektywie” Galeria na parterze Domu Kultury w Kętach Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Jeden Drugiemu” w Kętach i Klubu Fotografików „Pryzmat”

Klub Brydżowy oraz nauka brydża dla początkujących - każdy wtorek, godz. 15:00 – 18:00. (Filia GBP Kęty Podlesie)

Szczegółowe informacje na:
www.domkultury.kety.pl
www.muzeum.kety.pl
www.biblioteka.kety.pl

Koncertowa jesień w DK

Dom Kultury w Kętach, aby uprzyjemnić mieszkańcom gminy drugie jesienne wieczory, zaproponował kilka ciekawych muzycznych wydarzeń. W ostatni piątek października na kęckiej scenie zagrał zespół Besides, zwycięzca 8. edycji programu „Must be the music”, który podczas energetycznego występu zagrał utwory głównie z najnowszej płyty pt. „Everything Is”.



Z kolei pierwszych dniach listopada w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego odbył się muzyczno-wizualny pokaz niemego filmu z 1918 roku pt. „Mania. Historia pracownicy fabryki papierosów”. Autorską muzykę zaprezentował zespół Czerwie, którego twórczość leży na pograniczu wielu gatunków. Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Seniora dla członków Uniwersytetu Trzeciego Wieku zaśpiewała także Katarzyna Żak. Utalentowana aktorka i wokalistka wykonała najpiękniejsze utwory powstałe na podstawie poezji Agnieszki Osieckiej, Wojciecha Młynarskiego czy Jana Jakuba Należytego. W ramach Festiwalu Kultury Harcerskiej, w jedną z listopadowych niedziel na scenie kęckiego DK zagrał zespół z Kołobrzegu - Ciska jak ta, który tworzy muzykę folk-poetycką. Zakończenie listopadowych koncertów stanowił piątkowy wieczór z muzyką formacji Fisz Emade Tworzywo. Polska grupa wykonująca szeroko pojętą muzykę hip-hopową jest laureatem Fryderyka 2015 w kategorii „Album roku - Elektronika/Indie/Alternatywa”. Muzycy byli także nominowani do tegorocznych Fryderyków w kategorii „Utwór roku” i „Teledysk roku”. Na tym nie koniec muzycznych atrakcji w kęckim Domu Kultury. 27 grudnia zapraszamy na Koncert Przedświąteczny, w którym wystąpi Jacek Wójcicki, a 31 grudnia na plenerowego Sylwestra z Radiem Bielsko, podczas którego będziemy się bawić w rytmie największych przebojów lat 70., 80. i 90.



Kreatywne inicjatywy mieszkańców zrealizowane

Dom Kultury w Kętach wychodzi naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców gminy dotyczących lokalnej kultury i wzięł udział w programie Dom Kultury+ Inicjatywy Lokalne 2015, który jest dotowany ze środków Narodowego Centrum Kultury.

Kęcka instytucja otrzymała dofinansowanie w kwocie 26 500 zł na realizację dwóch części zadania. W pierwszej z nich przeprowadzono badania dotyczące lokalnej kultury i potrzeb mieszkańców w tym zakresie. DK w Kętach umożliwił także zgłoszenie do realizacji inicjatywy oddolne. W efekcie mieszkańcy gminy zgłosili 7 projektów wydarzeń kulturalnych, które do 22 listopada zostały wdrożone przy współpracy DK i dofinansowaniu NCK. Dzięki programowi odbyły się następujące zadania: 1. „Cafe Kęty tańczą” - warsztaty modern jazzu zakończone pokazami podczas Pożegnania Lata 2015 (pomysłodawca: Joanna Płonka), 2. „Teatr to ludzie” - warsztaty teatralne z aktorem Teatru Lalek Baniałuka podsumowane premierą etiudy pt. „Oto człowiek” (pomysłodawca: Łukasz Błaszczak); 3. „Obiektywnie w obiektywnie” - warsztaty fotograficzne dla osób niepełnosprawnych ich przyjaciół i opiekunów, zakończone wernisażem wystawy oraz wydaniem pamiątkowego kalendarza (pomysłodawca: Jerzy Chrzyszcz reprezentujący Stowarzyszenie „Jeden Drugiemu”), 4. „Terenowo-kolorowo” - projekt zakładający organizację zajęć edukacyjnych i gry terenowej dla młodzieży z gminy Kęty oraz imprezy integracyjnej połączonej z „Eksplodują kolorów” (pomysłodawczyni: wicedyrektor PZ nr 11 SO im. S. Wyspiańskiego - Bożena Nycz oraz uczennice LO Patrycja Jurzak i Karolina Tłałka), 5. „Podniesienie poziomu umiejętności muzycznych młodzieży z orkiestry dętej powstającej pod patronatem stowarzyszenia Wspólnie dla Nowej Wsi” - w ramach tego wydarzenia



odbyły się kilkumiesięczne zajęcia orkiestry z kapelmistrzem oraz podsumowujący je koncert (pomysłodawca: Dorota Kusak - soltys Nowej Wsi), 6. „Kęty w linorycie” - projekt warsztatów linorytu i wystawa powstałych w ich trakcie prac (pomysłodawca: Marek Węgiel), 7. „Liga Stand up Kęty - na wydarzenie złożyły się warsztaty z twórcą kabaretu, konkurs dla satyryków amatorów w gatunku „stand up” oraz występ Kabaretu TON w DK (pomysłodawca: Tomasz Szczęć z Kęckiego Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych).

Gratulujemy pomysłodawcom świetnych inicjatyw, w których udział wzięło około pół tysiąca osób - zarówno w charakterze widzów jak i uczestników zajęć warsztatowych. Organizatorzy kulturalnych inicjatyw szczególnie podkreślają integracyjny charakter zadania i możliwość nawiązania wielu kontaktów pomiędzy różnymi grupami i stowarzyszeniami działającymi na terenie gminy, dzięki projektowi „Kre-akcje nie tylko na miasto”.



Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury+ Inicjatywy Lokalne 2015.

Burmistrz Gminy Kęty i Dyrektor Domu Kultury w Kętach zapraszają na

sylwester 2015

z radiem BIELSKO

106.7 FM
www.miejskibielko.pl
BIELSKO
99.9 FM 103.3 FM

PRZEBOJE

lat 70-tych, 80-tych, 90-tych i współczesne

estrada i teren Domu Kultury w Kętach

21:30 → 01:00

JACEK WÓJCICKI

KONCERT PRZEDSYLWESTROWY

W PROGRAMIE PT.

Od La Scali do Piwnicy pod Baranami

27.12.2015 r. godz. 17:00

MIEJSCE: DOM KULTURY W KĘTACH BILET: 50 Zł

Listy do M2 - Komedia romantyczna, prod. Polska, reż. Maciej Dejczer, wyk. Maciej Stuhr, Roma Gąsiorowska, Tomasz Karolak, Agnieszka Dygant, Piotr Adamczyk. *Kontynuacja przeboju z 2011 r. Opowiada o bohaterach, którzy w jeden, wyjątkowy dzień w roku odkrywają siłę miłości, nadziei i przebaczenia.*
01.12.godz. 19.00; 02.12 godz. 18.00; 03.12. godz. 19.00

Sawa. Mały Wielki
film animowany familijny; prod. rosyjskiej, reż. Maksim Fadeev *Dziesięcioletni chłopiec z grupą nowo poznanych przyjaciół wyrusza w podróż przez magiczną krajinę, by uratować swoją wioskę.*
04.12 godz.17.30; 06.12 godz.18.00; 08.12 godz.17.00

Igrzyska śmierci . Kosogłós 2
2D i 3D- film Akcja, Sci-Fiprod. USA, reż. Francis Lawrence wyk. Jennifer Lawrence, Josh Hutcherson, Liam Hemsworth, Julianne Moore *Katniss Everdeen i przywódca Dystryktu 13. rozpoczynają wielką ofensywę przeciwko dyktatorskiej władzy Kapitolu*
04.12.godz. 19.30; 05.12 godz.19.00, 06.godz. 20.00; 07.12 godz. 19.00; 08.12 godz.19.00

„Czas niedokończony. Wiersze Księdza Jana Twardowskiego”
film dokumentalny prod. Pol.reż. Dariusz Gajewski *Film prezentuje twórczość ks. Jana Twardowskiego – jednego z najwyższyceniowanych i ulubionych polskich poetów, uznawanego za autorytet moralny i duchowego przewodnika wielu pokoleń.*
12.12 godz. 17.00 , 13.12. godz. 17.00 14.12. godz. 18.00, 15.12. godz. 18.00 (sala studyjna)

UTW/DKF
Rozumiemy się bez słów
komedia prod. Francja/Belgia, reż. Eric Lartigau, wyk. Louane Emera, Karin Viard, François Damien . Nagrody: Cezar oraz 6 nominacji *Szesnastoletnia Paula, córka głuchoniemych rodziców, za namową nauczyciela muzyki decyduje się wziąć udział w konkursie wokalnym. Projekcja poprzedzona prelekcją pt. „Jak ze sobą rozmawiać, żeby się porozumieć? O komunikacji międzypokoleniowej” - J. Zabłockiej-Skorek*
14.12. godz. 17.00

DKF / Sztuka uciekania
komedia prod. francuskiej reż. Brice Cauvin, wyk. Marii Christine Barrault, Laurent Lafitte, Agnes Jaoui *Trzech zagubionych braci musi nauczyć się dostrzegać problemy rządzące ich życiem i zmierzyć się z nimi. Nominowany do prestiżowej nagrody Chéries-Chéris w kategorii najlepszy film.*
16.12. godz. 19.00

PREMIERA !!!
Gwiazdne wojny. Przebudzenie mocy 2D i 3D
film przygodowy, Sci-Fiprod. USA reż. J.J. Abrams wyk. Harrison Ford, Carrie Fisher, Mark Hamill, Anthony Daniels *Siądź odłona serii filmów Gwiazdne wojny. Akcja obrazu rozgrywać się będzie 30 lat po wydarzeniach z „Powrotu Jedi”.*
18.12 godz. 17.00 3D dubbing, godz. 19.30. 2D dubbing
19.12 godz. 14.00 3D dubbing. godz. 16.30 2D dubbing, godz.19.00 3D napisy
20.12 godz. 14.00 3D dubbing, godz. 16.30 3D napisy, godz.19.00 2D dubbing
21.12 godz. 17.00 3D napisy, godz. 19.30 2D dubbing,
22.12 godz. 17.00 3D dubbing, godz. 19.30 2D dubbing

23.12 godz. 17.00 3D dubbing, godz. 19.30 3D napisy
26.12 godz. 15.00 3D dubbing, godz. 17.30 3D napisy, godz. 20.00 2D dubbing
27.12 godz. 20.00 2D dubbing
28.12 godz. 15.00 3D dubbing, godz. 17.30 2D dubbing, godz. 20.00 3D napisy
29.12 godz. 16.00 3D dubbing, godz. 19.00 2D dubbing
30.12 godz. 16.00 3D dubbing, godz. 19.00 2D dubbing
31.12 godz. 10.00 3D dubbing godz. 15.00 3D dubbing godz.18.00 3D napisy
1.01 godz. 14.00 2D dubbing godz. 16.30 3D dubbing godz.19.00 3D napisy
2.01 godz. 14.00 3D napisy, godz. 16.30 3D dubbing godz.19.00 2D dubbing
3.01 godz. 14.00 3D dubbing godz.16.30 2D dubbing godz.19.00 3D napisy
4.01 godz. 19.00 2D dubbing
5.01 godz. 17.00 3D napisy godz. 19.30 2D dubbing
6.01 godz. 15.00 3D dubbing godz.17.30 3D napisy
7.01 godz. 17.00 2D dubbing godz. 19.30 3D napisy

Czuję, widzę, smakuje...

Projekt Domu Kultury w Kętach pn. „Czuję, słyszę, widzę, smakuje – wykorzystanie stymulacji wielozmysłowej w poznawaniu otaczającego świata”, jako jeden z 50 (spośród 742 złożonych wniosków) otrzymał dofinansowanie w konkursie grantowym Fundacji BGK „Na dobry początek!”. Głównym celem projektu jest stworzenie szansy na wszechstronny rozwój dzieci, które nie uczestniczą w żadnej formie wychowania przedszkolnego. Finansowanie obejmie zajęcia dla dzieci w wieku 2-4 lat i ich rodziców, prowadzone od stycznia do czerwca 2016r. w klubie „Małych Odkrywców”. Program podzielony będzie na sekwencje tematyczne skierowane tylko do dzieci, wykładowe spotkania dla rodziców oraz warsztaty łączone, podczas których aktywnością wykażą się zarówno dzieci jak i dorośli.

Partnerami projektu „Czuję, słyszę, widzę, smakuje – wykorzystanie stymulacji wielozmysłowej w poznawaniu otaczającego świata” zostali:

- Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach

- Hufiec ZHP Kęty
- Koło Pszczelarzy w Kętach
- Spółdzielnia Socjalna „Kętsky Bar”
- Fabryka Kreatywności Przemysław Gąsiorek
Wszystkich zainteresowanych odsyłamy do śledzenia strony internetowej DK www.domkultury.kety.pl, na której wkrótce ukazać się szczegółowy i informacje dotyczące naboru do „Małych Odkrywców”.

FUNDACJA
BGK

Projekt dofinansowany przez Fundację BGK
w programie „Na dobry początek!”

Druhowie zdali egzamin



9 listopada odbyły się niezapowiedziane manewry strażackie dla jednostek z gminy Kęty. Ćwiczenia zorganizowano na wniosek Eugeniusza Pieczki - Inspektora BHP z zakładu Refresco Sp. z o.o., przy współpracy z Zarządem Oddziału Gminnego ZOSP RP w Kętach i Komen-

dą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu. Głównym celem akcji było sprawdzenie możliwości bojowych jednostek OSP, ich współdziałanie oraz przećwiczenie procedur ewakuacyjnych w zakładzie.

Druhowie musieli zmierzyć się z pożarem magazynu wielkopowierzchniowego producenta napojów i wód mineralnych Refresco Sp. z o.o. przy ul. Fabrycznej w Kętach. Jednostki o zdarzeniu zostały powiadomione tuż przed godziną 10:00. Scenariusz ćwiczeń przewidywał m.in. znalezienie osób poszkodowanych i udzielenie im niezbędnej pomocy, wykorzystanie dostępnych źródeł wody, ewakuację pracowników czy w końcu zlokalizowanie źródła ognia i zażegnanie niebezpieczeństwa. Zmaganiom naszych strażaków przyglądali się obserwatorzy (rozjemcy) z Komendy Powiatowej PSP w Oświęcimiu.

Na wezwanie bardzo szybko odpowiedziały wszystkie jednostki OSP z gminy Kęty. Nie minęło kilka minut, a większość z nich przystąpiło do akcji ratowniczo-gaśniczej.

Po zakończeniu działań, w trakcie apelu, Komendant Gminny ZOSP RP w Kętach dh Józef Szafran oraz Z-ca Dowódcy JRG PSP Oświęcim st. kpt. inż. Zbigniew Jekielek, podziękowali przybyłym druhom oraz podsumowali ich działania.

Osobne podziękowania, w obecności swoich zastępców, skierował do wszystkich strażaków Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar, który podkreślał zaangażowanie i istotę pracy, jaką wykonują druhowie na rzecz naszej gminy.

Artur Christ

Obchody Święta Niepodległości w gminie Kęty



Tradycyjnie już 11 listopada władze samorządowe, radni, delegacje i przybyli mieszkańcy wspólnie uczcili 97. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów.

W historycznym skrócie - w 1775 r. z map zniknęło państwo polskie, które zostało podzielone między trzech zaborców: Rosję, Prusy i Austrię. Przez 123 lata Polacy podejmowali próby odzyskania niepodległości, które były skutecznie tłumione przez zaborców. Wszystko zmieniło się na początku XX wieku, kiedy doszło do wybuchu I Wojny Światowej - największego konfliktu zbrojnego na starym kontynencie od czasów napoleońskich. 11 listopada 1918 r. w wyniku kapitulacji Niemiec i zawieszenia broni na froncie zachod-

nim, wojna praktycznie się zakończyła. Dzień wcześniej, 10 listopada, do Polski powrócił zwolniony z więzienia Józef Piłsudski, któremu Rada Regencyjna przekazała władzę nad wojskiem.

Główna część obchodów odbyła się pod kościołem parafialnym NSPJ na os. 700-lecia w Kętach, gdzie w asyście licznie przybyłych Pocztów Sztandarowych, delegacje i mieszkańcy uczcili pamięć rodaków poległych w walkach o niepodległość, składając białoczerwone wiązanki i znicze pod pomnikiem ofiar Nazizmu i Komunizmu. Następnie odbyła się Msza Święta w intencji Ojczyzny. Planowany pochód odwołano z uwagi na niesprzyjające warunki pogodowe. Nie oznacza to jednak, że zapomniano o miejscach pamięci w rynku. Tam również oddano hołd

i złożono wiązanki kwiatowe na Grobie Nieznanego Żołnierza i pod tablicą upamiętniającą pobyt Józefa Piłsudskiego i Legionów w Kętach, lecz w nieco mniejszym gronie. O wyjątkową oprawę w miejscach pamięci zadbał harcerz z kęckiego hufca Związku Harcerstwa Polskiego, którzy dzielnie trzymali wartę przez całą poranną część uroczystości.

Rocznice odzyskania niepodległości świętowały również Bielany, gdzie odbyła się Msza Święta w intencji Ojczyzny, uroczysty apel i składanie wiązanek pod pomnikiem poświęconym oddziałowi AK "Sosienki" oraz akademii patriotyczna przygotowana przez młodzież uczęszczającą do lokalnej szkoły.

Odzyskanie niepodległości można było również uczcić w inny sposób. Zainteresowani mogli odwiedzić Muzeum im. A. Kłosińskiego w Kętach, wysłuchać wieczorem koncertu okolicznościowego w wykonaniu Marka Walczaka i Tomasa Ślusarczyka pt. „Pokój Tobie, Polsko, Ojczyzno moja!” w kościele parafialnym NSPJ, a nawet na sportowo, kibicując siatkarzom Turnieju Rodzinnego i Mixtów, zorganizowanym przez klub UMKS Kęczanin z okazji naszego narodowego święta.

Artur Christ

Antoni Handzlik „Motorek”

Antoni Handzlik urodzony w Kętach Podlesiu. Tu żyje i mieszka od 84 lat. Człowiek wielu pasji. Znacnie Go, to przeczytajcie. Jeżeli nie, poznajcie, bo warto.

„Na żadnym zegarze nie znajdziesz wskazówek do życia”

Stanisław Jerzy Lec



Antek z dekawką, swoją pierwszą taksówką

Od siedemdziesięciu lat mieszkańcy Podlesia, Kęt i okolic, zwłaszcza mężczyźni interesujący się samochodami i motocyklami, wiedzą, kto nosi miano Motorek. Niekwestionowany autorytet w sprawach motoryzacji. Słynny zwłaszcza od powojnia do lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Mając zaledwie trzynaście lat, konstruował mały traktor, by ulżyć rodzinie w pracach polowych. Motocykl, auto i wszystko, co mechaniczne, nawet zegarki, od tych na rękę po te na wieżach kościołów, nie stanowią dla Niego tajemnicy.

Całe życie czytuje literaturę fachową z zakresu motoryzacji, fizyce, astronomii i innych dziedzin. Jest najstarszym studentem kęckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Z dumą prezentuje swój indeks. Po ilości wpisów mogę stwierdzić, że studentem jest pilnym.

Duży zegar szafowy zdobiący gabinet kolejnych kęckich burmistrzów (z obecnym włącznie) trafił do Kęt dzięki Panu Antoniemu. A było to tak. Kiedy likwidowano siedzibę Urzędu Bezpieczeństwa w Czechowicach, Pan Antoni znalazł się w odpowiednim czasie w tamtym właśnie miejscu. Zachwyił się zegarem, ale pieniędzy na wykup nie miał. Nie chciał, by takie cudo skończyło społeczną służbę w prywatnym mieszkaniu jakiegoś komunistycznego kacyka. Tedy powiedział komu trzeba, żeby zegar zabrać do siedziby władz powiatowych w Oświęcimiu. Po kilku latach, gdy i tam robiono historyczną wymianę na powiatowych szczeblach władzy, Pan Antoni pomógł zegarowi „pojechać” do Kęt. Przez lata ten okazały chronometr wybijał godziny w gabinecie kęckich sekretarzy partii (usytuowanym w kamienicy narożnej Rynku i ul. Sobieskiego) aż wybił im tę ostatnią. Po upadku komunizmu, jako majątek miasta Kęty, zegar trafił wprost do gabinetu burmistrza w magistracie i tak zostało.

Pan Antoni jest człowiekiem wątłej postury, ale wielkiego ducha i pasji życiowych. Wszystko, co robi w swoim życiu, ma znak pierwszej jakości. Do początku tego roku pracował zawodowo przez ostatnie dwadzieścia pięć lat jako mechanik utrzymania ruchu w firmie krawieckiej na Podlesiu. Mając taką złotą rączkę żadnej średniej wielkości firmie nie jest potrzebny kosztowny dział techniczny.

Pan Antoni trzyma się dobrze i choć od wielu lat ma tylko jedno płuco, żyje pełną pierśią. Słowa skargi na

temat co Go kiedykolwiek boli, nikt nie słyszał. Jest człowiekiem bardzo dużo wymagającym od siebie. Adam Hanuszkiewicz po skończeniu osiemdziesiątki powiedział: *Emerytura to nie wiek, to decyzja człowieka*. Pomimo poważnych przeżyć zdrowotnych Pan Antoni nie ogłosił wobec rodziny i przyjaciół, że jest emerytem.



Dobre czasy Antoniego

Pan Motorek od końca lat czterdziestych był taksówkarzem. Wpierw w Wadowicach, gdzie przez dwa lata był jedynym na tamtejszy powiat. Potem przeniósł się do Andrychowa. Po roku do swoich Kęt. Od półwiecza słucham opowieści, wręcz legend, na temat zdolności Motorka w zakresie mechaniki. Do lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku samochodów osobowych było niewiele, także w Kętach i okolicy. Jeżeli powstawał w tamtym czasie poważny problem „samochodowy”, wydawałoby się już nie do rozwiązania przez okolicznych mechaników, to właściciel samochodu (najczęściej taksówkarz, którego auto



Na zdjęciu traktorek - przedmiot dumy rodziny Handzlików

musiało być sprawne non stop) jechał na Podlesie, ulica Szkotnia. Po ostatnią deskę ratunku do Motorka.

Pod koniec lat sześćdziesiątych Pan Antoni ogłosił kolegom i komu trzeba, żeby Mu dali raz na zawsze spokój z naprawianiem ich samochodów: *Nie dotknę więcej niczyjego silnika, nawet za większe niż inni mechanicy pieniądze. Szlus! Koniec. Cóż, życie jest życiem.* Koledzy taksówkarze w desperacji udawali się jednak na Podlesie, bo cóż im innego pozostawało. Załamani holowali na lince samochód pechowca. Jeden z nich, ten najbardziej zaprzyjaźniony z Motorkiem, podjeżdżał najpierw sam pod jego dom. Zagajał i kręcił jak potrafił: *Cześć, właśnie tędy wracałem. Co słychać? Jak zdrowie? Jak żona?* Pan Antoni zawsze rozgryzał takie podchody. Mrużył oko i ze śmiechem pytał: *Gdzie macie to auto?* Na dany znak zza zakrętu wyjeżdżał taksówkarz, a za nim na lince zepsute auto. Podjeżdżali pod bramę i zaczy-

nało się widowisko. Zalegała cisza jak w teatrze po trzecim dzwonku. Motorek dawał ręce za swoje plecy i komenderował kolegami. *Otwórz maskę! Przekręć kluczyki!* Rozrusznik coś chrobotnął, silnik zarzęził i nic. Po krótkiej chwili padała moto-diagnoza, np. karburator, gaźnik... Jeżeli właściciel padniętego auta próbował oponować: *Gaźnik już sprawdzałem*, wtedy mistrz Antoni obracał się na pięcie i wracał bez słowa do domu. A właścicielowi „pacjenta” pozostawało zawlec swojego gruchota jak krowę na sznurku w ostatnią drogę... na złom. Przez dziesiątki lat podobno Pan Motorek nie pomylił się nigdy. Koledzy podpytywali Go, wódkę stawiali, żeby zdradził tajemnicę swoich diagnoz. I co? I nic! To trochę tak jak było ze Stradivariusem, który arkanów budowy skrzypiec nie zdradził nawet swoim synom. Widać ten typ tak ma.

Pamiętam, jak w 1978 roku w salach Zbiorów Historycznych Miasta Kęty

(wtedy ul. Mickiewicza 1) ówczesna ich kierowniczką, niezapomniana Helena Mikołajczyk, organizowała wystawę zegarów Antoniego Handzlika. Prezentowana kolekcja liczyła około siedemdziesięciu eksponatów. Zapytałem ją, czy wystawił wszystkie. Nie, w domu ma jeszcze ze dwieście. No, zapewne mniej okazałych. Cudowna Pani Helena specjalnie dla mnie urządziła koncert kurantów. Nakręciła te najpiękniej wybijające godziny. Przekreślała wskazówki na odpowiednią godzinę i... słuchaliśmy wspólnie tej symfonii Chronosa.

Człowiek tak długo żyje, jak inni go życzliwie pamiętają. Panie Antoni! Niech Pan będzie już teraz spokojny. My kęczanie, podlesianie i ci z dalszej okolicy będziemy pamiętać długo. Póki po nas nie przyjdzie Zegarmistrz Światła Purpurowy.

Adam Kruczalak

„Młodzi w służbie”

Artur Pawłowski ma 20 lat, mieszka w Roczynach, jest ubiegłorocznym absolwentem Powiatowego Zespołu nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych im. Mikołaja Kopernika w Kętach. Aktualnie studiuje zaocznie w Krakowie w Wyższej Szkole Ekonomii i Informatyki na kierunku Informatyka i Ekonometria. Jego specjalność to „Projektowanie i zarządzanie serwisami internetowymi”. Obecnie w służbie – jak sam mówi o swojej pasji – w kęckiej Grupie Poszukiwawczo-Ratowniczej.



Jak trafiłeś do Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej? Czy zdawałeś jakieś egzaminy?

Moja przygoda z grupą zaczęła się od konkursu „SUPERAKTYWNI 2014” aktywizują kreatywną młodzież „Kopernika”. Konkurs polegał na wykonaniu serwisu internetowego GPR OSP Kęty z importem dotychczasowej bazy działającego serwisu www. Jako że wygrałem ten konkurs, w ramach nagrody pojechałem z 3 ratownikami na 2 dni do Warszawy. W tym czasie dokładnie poznałem sposób działania grupy. Zaciekało mnie to. Aby zostać ratownikiem, należy przede wszystkim

być członkiem OSP Kęty, odbyć 3-miesięczny staż oraz kolejny, 6-miesięczny, który przygotowuje pod względem teoretycznym i praktycznym do udziału w akcjach poszukiwawczych.

Jak wyglądały Twoje początki w grupie?

Na początku musiałem się odnaleźć w nowym otoczeniu, poznać wszystkich ratowników oraz metody działań jednostki. Zostałem bardzo mile przyjęty. Zacząłem także uczęszczać na ćwiczenia grupy, uczyłem się podstawowych technik wykorzystywanych przy poszukiwaniu ludzi oraz jak zachowywać się przy psie ratowniczym.

Na czym polegają Twoje zadania w grupie?

Gdy odbierzemy alarm, powinniśmy jak najszybciej stawić się w remizie. Czas wyjazdu od ogłoszenia alarmu jest różny, zależy od wielu czynników, takich jak miejsce akcji czy kategoria osoby poszukiwanej. Po przybyciu do remizy każdy ratownik wie, co ma robić.

Praca w GRP to wyjazdy na trudne akcje. Którą z nich zapamiętałeś najbardziej i dlaczego?

Jestem stosunkowo od niedawna w GPR OSP Kęty. Od początku mojego stażu było około 10 akcji. Myślę, że każda z nich na swój sposób jest trudna, lecz w mojej opinii najtrudniejsze akcje są takie, w których wiemy, że mamy bardzo mało czasu na znalezienie poszukiwanej osoby. Czasem nie mamy żadnego punktu zaczepienia i musimy przeszukiwać rozległy teren.

W jaki sposób wykorzystujecie w pracy psy?

Przeszukiwanie terenu przez psa jest jedną z naszych kilku metod poszukiwań obok np. szybkiej trójki poszukiwawczej czy metody liścia. Metoda pracy z psem jest bardzo efektywna, gdyż można szybko przeszukać duży teren, bo pies potrafi wejść w takie miejsca, niedostępne dla człowieka. Bardzo ważna jest współpraca psa z jego przewodnikiem, od tego zależy efektywność zespołu.

Na czym polegają ćwiczenia i standardowe treningi w takiej grupie?

Systematycznie 2-3 razy w tygodniu ćwiczymy z psami. Wybieramy sobie jakiś teren w okolicy Kęt, tam przewodnik psa wybiera rodzaj ćwiczenia oraz miejsce, gdzie mamy się schować, a zadaniem psa jest znalezienie nas. Uczestniczymy w różnorodnych szkoleniach, najczęściej w fundacji wspierania ratownictwa górskiego na Podhalu. Przewodzi je starszy instruktor ratownictwa górskiego Rafał Chrustek.

W jaki sposób umiejętności nabyte w szkole średniej przydają Ci się teraz w tej pracy? Jak je wykorzystujesz?

Jestem pewien, że gdyby nie nauka w Kęcim Koperniku, to prawdopodobnie nie byłbym teraz ratownikiem GPR OSP Kęty. Dzięki umiejętności tworze-

Na początku byłem jedynie obserwatorem podczas poszukiwań. Potem uczestniczyłem w kolejnych kursach i ćwiczeniach, moje umiejętności i doświadczenie rosły. Teraz jestem nawigatorem, czyli prowadzę zespół w terenie, lecz cały czas się kształcę w kierunku planisty, czyli osoby, która za pomocą komputera oraz mapy planuje działania poszukiwawcze. Jednak każdy ratownik jest szkolony w wielu dziedzinach, aby był uniwersalny i potrafił się dostosować do danej sytuacji.

Jak postępujecie w przypadku otrzymania sygnału, że jesteście potrzebni?

nia stron internetowych mogłem wygrać konkurs i spędzić z ratownikami 2 dni w Warszawie, gdzie „zaraziłem” się tematem poszukiwań.

O jakie umiejętności poszerzyłeś swoje doświadczenie, pełniąc służbę w GRP? Czego nowego Cię to nauczyło?

Na pewno zdecydowanie lepiej nauczyłem się nawigować w terenie za pomocą

GPS, kompasu czy mapy. Jest to zupełne minimum w naszej służbie, gdyż ratownik nie może gubić się w terenie. Nauczyłem się również lepiej przewidywać i wyciągać wnioski z zachowań ludzi, co jest bardzo ważne podczas planowania akcji.

Jaka satysfakcja płynie z pracy służby ratownika?

Na pewno jest to satysfakcja z faktu,

iż mogę pomagać ludziom. Odnalezienie żywej osoby daje takie pozytywne odczucie, że mogłem pomóc. Po takich poszukiwaniach wracamy z uśmiechem na ustach..

Dziękujemy za poświęcony nam czas oraz życzymy tylko udanych akcji.

Alicja Dudek i Ewa Króliczek / fot. z archiwum Artura Pawłowskiego

Projekt Erasmus+ w CKD w Kętach

Centrum Kształcenia Dorosłych w Kętach otrzymało dofinansowanie na realizację projektu Erasmus+ Icare. Jakość opieki = jakość życia.

W ramach projektu 24 słuchacze kształcących się w CKD w zawodach: opiekun medyczny, terapeuta zajęciowy, farmaceuta i masażysta w marcu 2016r. wyjadzie na 2 tygodniowe praktyki zagraniczne do Włoch, Portugalii i Hiszpanii. Okazją do podniesienia swoich kwalifikacji ma również kadra CKD, 7 nauczycieli kształcenia zawodowego, którzy w styczniu 2016 r. wyjadą do Portugalii na szkolenie z zakresu przedsiębiorczości. Obecnie trwają przygotowania wszystkich uczestników projektu do wyjazdów. Podczas przygotowań uczestnicy zdobywają nowe umiejętności językowe z zakresu języka angielskiego branżowego, uczestniczą w za-

jęciach kulturowych i pedagogicznych. Od nowego roku 2016 r. rozpocznie się również cykl kursów języków krajów partnerskich tj. podstawy komunikacji w języku włoskim, hiszpańskim i portugalskim, dla każdej z grup wyjeżdżającej na staż do Włoch, Hiszpanii i Portugalii. Po odbyciu staży, zdobyciu nowych doświadczeń i kwalifikacji zawodowych przez wszystkich uczestników projektu, zostanie opracowany model funkcjonowania platformy e-zdrowie, wykorzystując *cloud computing*. Zostanie opracowany profil pacjenta 65+ wymagającego opieki, zabiegów masażu i doradztwa farmaceutycznego. Dane pacjenta (wyniki badań, dotychczasowa historia choroby, przepisane zabiegi, wystawione recepty) zostaną umieszczone w Internetowym Koncie Pacjenta w chmurze, do której dostęp, z każdego gabinetu, będą mieli specjaliści - np. współpracownicy małej firmy w sektorze MŚP. W schemacie opracowane zostaną także

przykłady takich rozwiązań, jak teleopieka, zdalne doradztwo i inne. Platforma e-zdrowie będzie modelem dobrej praktyki stosowania ICT w krajach UE w opiece nad osobą starszą, który będzie służył dobru pacjenta, większej efektywności leczenia i dostępności do świadczeń dzięki dostępowi do pełniejszych informacji.

Realizacja planowanego projektu jest niesamowitą okazją do zdobycia wyższych kwalifikacji zawodowych w kontekście międzynarodowym. Uczestnicy projektu otrzymają certyfikaty ukończenia praktyk, ECVET oraz Europass Mobilność, certyfikaty potwierdzające kwalifikacje we wszystkich krajach UE. Projekt jest realizowany przez Fundację ProIdea z siedzibą w Bielsku-Białej dla CKD w Kętach i jest w 100% finansowany z programu Erasmus+, w związku z tym udział w praktykach i szkoleniach jest bezpłatny dla wszystkich uczestników.

Fundacja ProIdea



Erasmus+



Projekt jest finansowany z funduszy Komisji Europejskiej w ramach programu Erasmus+, Kształcenie i szkolenie zawodowe.

Fundacja „Kukuryku” poszukuje wolontariuszy

Kęcka Fundacja Kukuryku, która powstała półtora roku temu i działa z myślą o osobach niepełnosprawnych, wykluczonych społecznie i będących w trudnej sytuacji życiowej, poszukuje chętnych do współpracy na zasadzie wolontariatu.

– Bezinteresowne zaangażowanie, ofiarowanie drugiej osobie swojego czasu to coś, co w dzisiejszych czasach jest na wagę złota. Pamiętaj, że: „wszelkie dobro, które dajemy, zatacza koło i wraca do nas” – zachę-

cają przedstawiciele fundacji. Do obszaru działań Fundacji „Kukuryku” należy przede wszystkim integracja i edukacja osób niepełnosprawnych i ubogich, jak również niesienie im pomocy w różnych sferach życia. Wolontariusze fundacji biorą udział w wydarzeniach kulturalnych i społecznych, angażują się w akcje charytatywne i organizują własne imprezy, np. w formie warsztatów.

– Szczególnym obszarem działań naszej fundacji jest organizowanie i promocja wolontariatu, sami jesteście wolontari-

szami i zachęcamy innych do takiej aktywności, ponieważ razem można zrobić wiele wartościowych rzeczy – przekonuje ekipa „Kukuryku”.

Wszyscy zainteresowani wolontariatem w fundacji proszeni są o kontakt mailowy. Adres do nadsyłania zgłoszeń to: fundacja@kukuryku.org.pl. Więcej na temat zapisów i wolontariatu: kukuryku.org.pl/wolontariat-radosc-pomagania.

Barbara Kuźma-Suazo

XIII sesja Rady Miejskiej

W czwartek 29 października 2015 r. o godz. 11.00 w sali sesyjnej Urzędu Gminy Kęty odbyła się XIII Sesja Rady Miejskiej.

Rada podjęła następujące uchwały:

1. w sprawie zmiany uchwały nr XII/91/2015 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 24 września 2015 r. w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół, przedszkoli, oddziałów przedszkolnych szkół podstawowych i innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych na terenie Gminy Kęty oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji,
2. w sprawie przyjęcia zadania z zakresu właściwości powiatu w zakresie zarządu zwykłego na drogach powiatowych na terenie miasta Kęty, zmianie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Oświęcimskiemu,
3. w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej położonej w Nowej Wsi,
4. w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości,
5. w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kęty,
6. w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2015.

Wybory ławników kadencji 2016-2019:

W trakcie sesji, na podstawie głosowania, radni podjęli uchwałę w sprawie powołania ławników kadencji 2016-2019. **Sąd Rejonowy w Oświęcimiu** (Wydział III Rodzinny): Eugeniusz Flisek, Jerzy Kolas, Stanisława Majkut, Henryk Edward Zątek. **Sąd Rejonowy w Chrzanowie** (Wydział IV Pracy – do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy): Grażyna Flasz.

Interpelacje i zapytania radnych:

Radny Kazimierz Babiuch przedstawił w interpelacji pisemnej stanowisko osoby z niepełnosprawnej, która zwróciła się z prośbą o zwrócenie uwagi na stan sali

kinowej w Domu Kultury w Kętach. Na dojsiach do foteli znajdują się niskie stopnie rozmieszczone w nieregularnych odstępach. Dla osoby o ograniczonej sprawności ruchowej lub przemieszczającej się o kulach, poruszanie się po sali w trakcie seansu jest bardzo trudne i niebezpieczne. Drobnym potknięciem grozi groźnym upadkiem. Radny sugeruje montaż poręczy na ścianach wzdłuż przejścia.

Kolejna sprawa dotyczy stromego i niebezpiecznego podejścia na scenę. W trakcie uroczystości często zdarza się, że zapraszani są różni goście, często niepełnosprawni i z problemami ruchowymi. Schody sprawiają problemy nawet osobom sprawnym. Nie trzeba nikogo przekonywać, że upadek z tej wysokości grozi poważnymi konsekwencjami.

Kończąc radny prosił o potraktowanie sprawy w trybie bardzo pilnym.

Radny otrzyma odpowiedź pisemną

Radny Łukasz Plewniak w imieniu mieszkańców dzielnicy Kęty-Podlesie zapytał, kto i dlaczego prowadzi wycinkę drzew przy ul. Żeromskiego.

Dyrektor Wydziału Środowiska i Przedsiębiorczości Włodzimierz Bujarek odpowiedział, że gmina we wrześniu i październiku prowadziła prace pielęgnacyjne w obrębie lasu komunalnego na podlesiu. Do wycinki przeznaczono przede wszystkim drzewa suche, uszkodzone, wiatrołomy oraz takie które zagrażają pobliskim domostwom. Prace nadzorował Pan Piotr Stanecki – emerytowany pracownik Nadleśnictwa Andrychów. Drzewa przeznaczone do wycinki zostały ustalone komisyjnie wspólnie z pracownikami urzędu.

Radny Andrzej Wiśniowski w pierwszej interpelacji zwrócił się z zapytaniem, czy naprawa drogi wojewódzkiej przebiegającej przez w Nową Wieś i Bielany prowadzona była prawidłowo metodą natryskową, ponieważ po naprawie pozostało dużo luźnego granulatu, który nie związał się z nawierzchnią.

W drugiej interpelacji zwrócił uwagę na oszpecone drzewa w Bielanych pod liniami elektrycznymi, które przycięto prawdopodobnie na zlecenie spółki Tauron.

W dalszej kolejności, w imieniu starszych mieszkańców osiedla 700-lecia, zwrócił się o zamontowanie dodatkowych dwóch

ławek przy ul. Żwirki i Wigury, które pozwolą odpocząć w trakcie drogi do i z centrum miasta.

Na koniec radny po raz kolejny poruszył temat przejazdu kolejowego na ul. Żwirki i Wigury. Bliskość przejścia dla pieszych doprowadza do niebezpiecznych sytuacji, gdzie samochód przepuszczający pieszych czasami zostaje „uwięziony” pomiędzy szlabanami. Radny zwrócił się z prośbą o poprawne oznaczenie i sprawdzenie działania sygnałów ostrzegawczych w celu uniknięcia podobnych zdarzeń.

Dyrektor Wydziału Środowiska i Przedsiębiorczości Włodzimierz Bujarek skomentował sprawę nieestetycznie przyciętych drzew w Bielanych, zapowiadając, że sprawa zostanie zbadana. Ponadto zwrócił się do spółki Tauron o informowanie gminy przynajmniej o przycinanie drzew, które pozostają pod administracją Gminy Kęty.

Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar w sprawie metody natryskowej przytoczył ustalenia, wedle których naprawa została wykonana prawidłowo, zgodnie z przepisami. W kwestii ławek burmistrz nie może obiecać kiedy dojdzie do instalacji nowych. Co do przejazdu kolejowego poinformował, że sygnalizacja dźwiękowa działa z odpowiednim wyprzedzeniem, niemniej jednak jeszcze raz problem zostanie przeanalizowany i sprawdzony.

Radny Piotr Żmuda odniósł się do reorganizacji pracy Straży Miejskiej w Kętach, tak aby służyła mieszkańcom nie tylko w godzinach pracy kęckiego magistratu. Radny zwracał również uwagę na wspólne patrole z Policją, które nie rozwiązują wszystkich problemów. Wprowadzenie zmian powinno pomóc strażnikom poprawić ich wizerunek i zaufanie w społeczeństwie.

Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar w dłuższej wypowiedzi zwracał uwagę na stan kadrowy, który determinuje ilość środków finansowych i możliwości organizacji pracy strażnikom, biorąc pod uwagę również normowany czas pracy czy urlopy. Odnosząc się do ogólnopolskiego sposobu postrzegania pracy Straży Miejskiej, burmistrz przypomniał o zaangażowaniu naszych strażników w wiele zadań, m.in. kontrole stopnia realizacji wskaźników projektu

UE dotyczącego kanalizacji. Burmistrz zapowiedział, że wspólnie z radnymi i strażnikami miejskimi, zastanowi się nad zmianami i udoskonaleniami, które przyczynią się do poprawy pracy całej formacji i postrzegania w społeczeństwie.

Radny Tomasz Janeczko zwrócił się z prośbą o montaż dodatkowego źródła wody na cmentarzu w Bulowicach, a także o wystosowanie pisma do władz powiatu, dotyczącego nadsypania poboczy przy ul. Zamkowej w Bulowicach, podobnie, jak to miało miejsce na ul. Bulowskiej.

Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar zapowiedział analizę sprawy. W kwestii poboczy przy ul. Zamkowej potwierdził, że prace będą prowadzone.

Radna Dorota Kusak zwróciła uwagę na problem pojemników na odzież w Nowej Wsi, które często są przepełnione. Pomimo interwencji telefonicznych w firmie odpowiedzialnej za zbiórkę odzieży, sytuacja nie uległa poprawie.

Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar odpowiedział, że gmina dostrzega problem i jest w trakcie jego rozwiązania. Podkreślając słuszność obecności stanowisk na odzież dla osób potrzebujących, zapewnił, że na pewno nie znikną z Gminy Kęty. Pojemniki będą zinwentaryzowane i pod jednym szyldem. Pilnowane będzie również przestrzeganie porządku.

Radny Janusz Kruczała prosił o weryfikację informacji dotyczących prac związanych z budową Beskidzkiej Drogi Integracyjnej (BDI) i zapytał czy gmina zamierza włączyć się aktywnie wraz z innymi gminami o budowę tej kluczowej dla całego regionu drogi.

Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar zwięźle odpowiedział, że Gmina Kęty będzie w dalszym ciągu apelować o budowę drogi. Przygotowano już nawet pismo, które trafi na ręce przyszłego premiera, parlamentarzystów, stosownego ministra i ręce wszystkich niezależnie od opcji politycznej.

W październiku odbyła się rozprawa administracyjna dotycząca wydania decyzji środowiskowych dla tej drogi. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie zaniechała prac nad BDI.

Radna Urszula Włodarczyk zapytała na jakim etapie znajdują się prace związane z remontem i modernizacją ul. Żeromskie-

go w Kętach. Ponadto w imieniu mieszkańców dzielnicy Kęty Podlesie zwróciła się o zabezpieczenie dodatkowego lokalu w budynku, w którym znajduje się obecnie biblioteka, na cele społeczności lokalnej. Radna zwraca uwagę, iż obecnie w dzielnicy nie ma miejsca, w którym organizacje i różne grupy mogłyby się spotkać.

Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar potwierdził, że prace nad ul. Żeromskiego idą bez problemów. Został podpisany (29 października) aneks porozumienia z Powiatem Oświęcimskim na wspólną realizację tej drogi. Gmina Kęty jak i Powiat Oświęcimski, dotrzymały wszelkich formalności i są gotowe finansowo na podjęcie zadania. Obecnie trzeba będzie czekać na decyzję w sprawie dofinansowania inwestycji w ramach tzw. „schetynówek”.

Kwestia lokalu jest nieco złożona. W obiekcie mieści się filia biblioteki oraz mieszkania socjalne, z czego jedno pomieszczenie jest zajmowane bezumownie. Gmina wkrótce rozpocznie postępowanie eksmisyjne. Sprawa jest niezwykle delikatna, lecz burmistrz nie ma innego wyboru. Z uwagi na brak mieszkań socjalnych i komunalnych oraz na dużą liczbę oczekujących na takie lokale, uszczuplenie tego zasobu nawet o jedno mieszkanie będzie bardzo odczuwalne. Ciężko w takiej sytuacji zaakceptować przekazanie pomieszczenia na inne cele. W ostateczności, jeśli taka będzie wola Rady Miejskiej, burmistrz będzie musiał ją wykonać.

Jest to kolejny przypadek, w którym zdarzają się dwie, równorzędne racje. Burmistrz zapewnił, że na pewno postara się wspólnie z zainteresowanymi znaleźć dobre rozwiązanie dla obu stron.

Radny Andrzej Bryzek zapytał o skalę bezdomności w Gminie Kęty oraz kiedy uruchomiona zostanie ogrzewalnia dla potrzebujących.

Kierownik GOPS Renata Matejko odpowiedziała, że niezwykle ciężko ustalić dokładną liczbę bezdomnych z uwagi na ich mobilność. Część z tych osób umieszcza się również w placówkach całonocnych np. w Tarnowie i innych miastach. Jeśli chodzi o ogrzewalnię, to każdej nocy korzystały z niej regularnie 3 osoby, a w szczytowych momentach 10 osób. Część z nich przebywała jednak bardzo

nieregularnie. Wśród nich były również osoby pijące, niekoniecznie bezdomne. Problem może się nasilać z uwagi np. na brak mieszkań socjalnych czy osoby, które skończyły odbywać karę w zakładzie karnym i często nie mają się gdzie podziać.

Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar dodał, że ogrzewalnię planuje się otworzyć zgodnie z przepisami 15 listopada, lecz z uwagi na pogarszającą się pogodę może nastąpić to wcześniej.

Radny Lesław Kuźma poruszył kwestię odtwarzania przydrożnych rowów przy gminnych drogach. W związku z tym radny zapytał czy tego rodzaju prace będą kontynuowane na terenie Bulowic, podobnie jak to miało miejsce w przeszłości.

Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar odpowiedział radnemu, że gmina będzie w miarę możliwości systematycznie prowadzić wspomniane prace.

Z protokołem XIII sesji Rady Miejskiej w Kętach będzie można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kęty po przyjęciu protokołu na najbliższej sesji.

Artur Christ

Kęty, dnia 09.11.2015 r.
Znak:GN.6845.27.2015.HK

BURMISTRZ GMINY KĘTY

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r. poz. 782) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty Rynek 7 w dniach od 26.11.2015 r. do 17.12.2015 r. zostanie wywieszony wykaz lokalu użytkowego położonego w budynku „Dworku” w Witkowicach przeznaczanego do oddania w najem w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego najemcy.

1 x a/a

Kancelaria Radcy Prawnego
JANINA KRAWCZYK

Kęty, ul. Żwirki i Wigury 14
tel. 33 845 35 77
wtorki i czwartki
godz. 17.00-19.00

REKLAMA

Beliniacy

Władysław „Belina” Prażmowski w 1914 roku >



Najbarwniejszym oddziałem wchodzącym w skład I Brygady Legionów Polskich był 1 Pułk Ułanów. Od pseudonimu swojego dowódcy Władysława „Beliny” Prażmowskiego oddział nazywano Beliniakami. Sto lat temu w styczniu i lutym 1915 roku I Brygada Legionów stanęła na kwaterach zimowych w Kętach oraz okolicznych miejscowościach. Wraz z oddziałami Piłsudskiego przybyli tam również Beliniacy. Miejscem pięciotygodniowego postoju ułanów stała się wieś Kozy.

Zalążkiem legionowej kawalerii był oddział zwiadowczy Pierwszej Kompanii Kadrowej. Na czele 7-osobowego patrolu stanął porucznik Władysław „Belina” Prażmowski. „Belinę” można zaliczyć do najwaleczniejszych oficerów legionowych. Prażmowski przyszedł na świat 3 maja 1888 roku w Ruszkowcu pod Opatowem. Pochodził z rodziny ziemiańskiej, pielęgnowanej tradycje niepodległościowej. Jego ojciec Hipolit był uczestnikiem powstania styczniowego. W latach 1909–1913 Władysław Prażmowski studiował na wydziale górniczym Politechniki Lwowskiej. Następnie kontynuował naukę w Akademii Górniczej Leoben w Austrii. Przed wojną został członkiem Związku Strzeleckiego. Pełnił też funkcję zastępcy komendanta Związku Walki Czynnej.

Na wieść o wybuchu I wojny światowej, Prażmowski przybył do Krakowa. Stawił się do ogłoszonej przez Józefa Piłsudskiego mobilizacji. Przyjął pseudonim „Belina”. Od Komendanta otrzymał specjalne zadanie. Miał sformować niewielki oddział zwiadowczy, którego zadaniem było rozeznanie sytuacji w Królestwie Polskim. Celem oddziału „Beliny” było też wzniecenie zamieszek, przygotowanie ludności na antyrosyjskie powstanie oraz udaremnienie przeprowadzenia poboru Polaków do wojska carskiego w miasteczku Jędrzejów. W nocy z 2 na 3 sierpnia 1914 roku oddział zwiadowczy przekroczył granicę austriacko-rosyjską.

W skład patrolu nazwanego „Siódemką Beliny” weszli: Władysław Prażmowski „Belina”, Janusz Głuchowski „Janusz”, Antoni Jabłoński „Zdzisław”, „Stefan Kulesza „Hanka”, Stanisław Skotnicki „Grzmot”, Ludwik Skrzyński „Kmicic” oraz Zygmunt Karwacki „Bończa”. Przed wyruszeniem do Królestwa Polskiego, Piłsudski miał ponoć w rozmowie z „Beliną” tak scharakteryzować czekającą go misję: „*To jest bardzo niebezpieczne. Jest 90 pro-*

cent pewności, że wszystkich was powieszq”. Zwiadowcy dla kurażu wypili po kieliszku wiśniaku u Hawełki. Cieszący się sławą krakowski lokal został założony przez pochodzącego z Kęt restauratora. Przed śmiercią, Antoni Hawełka przekazał interes jednemu ze swoich subiektów – Franciszkowi Macharskiemu.

Po przekroczeniu kordonu granicznego, „Belina” ruszył ze swymi ludźmi w kierunku Jędrzejowa. Po drodze zwiadowcy rozsiewali informacje, że nadciągają za nimi polskie oddziały strzeleckie. Wieści te wywołały duży niepokój wśród Rosjan. Carscy urzędnicy w panice opuścili Jędrzejów, do którego wkroczył oddział zwiadowczy. Szybkie i energiczne działania „Beliny” doprowadziły też do wycofania się bez walki rosyjskiego szwadronu pograniczników, stacjonujących we wsi Prętocin. W drodze powrotnej do Galicji, polski patrol zarekwirował pięć koni w Skrzyszowicach, w majątku Kleszczyńskich. 4 sierpnia 1914 roku zwiadowcy bez strat własnych wrócili do Krakowa. W taki oto sposób narodził się pierwszy od czasów powstania styczniowego oddział polskiej kawalerii.

Dnia 6 sierpnia Władysław „Belina” Prażmowski ponownie przekroczył granicę Królestwa Polskiego. Tym razem stanął na czele oddziału zwiadowczego, poprzedzającego marsz słynnej Pierwszej Kompanii Kadrowej, dowodzonej przez Tadeusza Kasprzyckiego. Oddział „Beliny” rozrastał się w szybkim tempie. Nieustannie zgłaszali się do niego liczni ochotnicy. Po miesiącu niewielki oddział zwiadowczy przekształcił się w szwadron, liczący około 140 ułanów. Na początku listopada 1914 roku powstał 1 Dywizjon Ułanów Legionów Polskich, składający się z dwóch szwadronów. Do jednostki przyłączyła nazwa *Beliniacy*, na cześć walecznego dowódcy. Ułani walczyli pod komendą Józefa Piłsudskiego. W dniu 19 grudnia 1914

roku zgrupowanie Komendanta oficjalnie przekształciło się w I Brygadę Legionów Polskich. W tym czasie w dywizjonie „Beliny” znajdowało się już około 240 ułanów.

Beliniacy to bez wątpienia najbardziej barwna formacja legionowa w czasie I wojny światowej. W swoich tradycjach i umundurowaniu nawiązywali do tradycji polskiej kawalerii z okresu wojen napoleońskich, Królestwa Polskiego czy powstania listopadowego. Mundur kawalerzystów „Beliny” składał się z dwurzędowej kurtki mundurowej, nazywanej „ułanką” oraz kożuszka kawalerskiego, podobianego futerkiem, przewieszanego fantazyjnie przez ramię. Nakrycie głowy stanowiło czako, podobne do tych, które w XIX w. nosili polscy ułani i szwoleżerowie. *Beliniacy* uzbrojeni byli w szable oraz krótkie karabinki kawalerskie, zazwyczaj austriackie Manlichery wz. 1895. Wśród elementów wyposażenia kawalerzystów znajdował się wierzchowy rząd koński, stosowany także w kawalerii austriackiej. Największą bitwą rozegraną w pierwszym roku wojny, w której wziął udział 1 Dywizjon Ułanów Legionów Polskich, był bój pod Łowczówkiem stoczony w dniach 22 – 25 grudnia 1914 roku. W tej krwawej batalii odniósł ciężkie rany sam dowódca legionowej kawalerii Władysław „Belina” Prażmowski. Po bitwie austriackie dowództwo odesłało dywizjon wraz z całą I Brygadą Legionów na kilkutygodniowy odpoczynek do Kęt.

Tuż przed przybyciem do Kęt w styczniu 1915 roku dywizjon Beliny kwaterował w Andrychowcu. O „gościnności”, z jaką spotkali się *Beliniacy* przebywając na leżach zimowych po bitwie pod Łowczówkiem, można dowiedzieć się ze wspomnień Michała Tadeusza Brzeka –

Osińskiego. Ułan Beliny opisał w nich swój ekscytujący pobyt na andrychowskiej kwaterze: „Kwatera wypadła mi w domu miejskiego „dygnitarza” nijakiego Kutrzeby, gdzie poznałem jego uroczą lokatorkę. Dziewczynę jak malowanie, a ściślej mówiąc „słomianą wdówkę”, bo mąż jej wojował gdzieś w Karpatach w szeregach c. k. armii. Na imię miała Irma. Była to tak zwana ognista brunetka. Prowadziła przedszkole czy coś w tym rodzaju. I wierzę mi, była naprawdę przesłizczona. Nasze pokoje sąsiadowały ze sobą, do spotkań więc nie brakowało okazji, i anim się spostrzegł, jakim stracił zupełnie głowę. A że i ona nie pozostawała obojętna na okazywane jej względy i koperczaki młodego ułana – miałem wówczas 22 lata – więc wkrótce zostaliśmy czułą, oddaną sobie parą. I, ku dezaprobacji kolegów wszelkie uroki bibek i kart zblakły całkowicie. Ale służba nie družba...”

Beliniacy przybyli do Kęt z resztą oddziałów legionowych 24 stycznia 1915 roku. O pojawieniu się ułanów w miasteczku wspominał Felicjan Sławoj Składkowski: „Rano 24 stycznia ruszamy do Kęt, gdzie mamy już zatrzymać się na odpoczynek. Dwie godziny zatrzymujemy się w Andrychowie, po czym razem z kawalerią wchodzimy do miasta. Na rynku oddziały defilują przed Komendantem, po czym ustawiają się: piechota, zachodząc z prawa, kawaleria w lewo. Komendant dokonywa przeglądu naszych uszczuplonych batalionów i szwadronów. O pojawieniu się Beliniaków w Kętach relacjonował także w swoim dzienniku Tadeusz Kasprzycki: „Do Kęt przychodzimy po 3 – ej po południu razem z kawalerją, która nocowała w Andrychowie. Na spotkanie nas wyszły przed miasto tłumy ludzi (...) W rynku defilada, poszła dobrze. Wojsko ustawia się i wypełnia cały rynek, przegląd. Komendant w paru miejscach mówi do żołnierzy. Wiwaty, w kawalerji z wyciąganiem szabel, co staje się zwyczajem w chwilach entuzjazmu”. Po uroczystej defiladzie nastąpił odmarsz oddziałów legionowych na kwatery, przygotowane przez oficerów kwaterunkowych. Ułani „Beliny” zostali rozlokowani w Kozach.

Warto odnotować, że w szeregach Beliniaków znalazł się także kęczanin Stanisław Królicki. Zasłynął on jako uczestnik kampanii wrześniowej 1939 roku. Był wówczas pułkownikiem Wojska Polskie-



Kęczanin Stanisław Królicki (stoi w środku) wśród kolegów z 1 Dywizjonu Ułanów Władysława „Beliny” Prażmowskiego, 1915 r. (fot. Archiwum rodzinne Haliny Fidyty)

go i dowódcą 7 Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich. Uczestniczył w bitwie nad Bzurą, gdzie odniósł śmiertelne rany. Swoją karierę wojskową przyszyły bohater kampanii wrześniowej rozpoczynał w szeregach oddziału „Beliny”. Stanisław Królicki urodził się w Kętach 10 lutego 1893 roku. Przyszedł na świat w rodzinie Antoniego Królickiego – szewca i Rozalii z Gajewskich. Pierwszy okres życia Stanisław spędził w rodzinnym miasteczku. Tam chodził do pięcioklasowej szkoły męskiej. Edukację kontynuował w nowo otwartym kęckim Seminarium Nauczycielskim, które ukończył w 1914 roku. W okresie szkolnym był aktywnym działaczem dwóch organizacji: miejscowego gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz Związku Strzeleckiego. Założony przed I wojną światową Związek Strzelecki „Strzelec” był organizacją paramilitarną, stanowiącą załączek przyszyłych Legionów Polskich. Organizacja przygotowywała dla młodych ludzi intensywne szkolenia wojskowe. W ramach „Strzelca” funkcjonowały szkoły oficerskie i podoficerskie. Właśnie jedną z takich szkół podoficerskich miał okazję ukończyć przyszły pułkownik Wojska Polskiego.

W kilka miesięcy po wybuchu I wojny światowej, liczący 21 lat Stanisław Królicki zaciągnął się w szeregi 1 Dywizjonu Ułanów. Wstępując do tej jednostki, uży-

wał stopień podoficerski. Na początku 1915 roku I Brygadę Legionów wycofano z linii frontu i skierowano na odpoczynek do Kęt i okolicznych wsi. Ułani „Beliny” otrzymali kwatery w Kozach. Według relacji Pani Haliny Fidyty i Pani Barbary Stachury – siostrzenic Stanisława Królickiego, młody podoficer kawalerii, często opuszczał miejsce postoju w Kozach i przyjeżdżał konno do swojej rodziny mieszkającej w Kętach, niedaleko klasztoru Ojców Reformatów. Po pięciu tygodniach odpoczynku w rodzinnych okolicach, Stanisław Królicki wrócił na front. Wraz ze swoim oddziałem przeszedł cały szlak bojowy, uczestnicząc w ciężkich bojach z wojskami carskimi na froncie wschodnim. Przy okazji udało się kęczaninowi awansować najpierw na plutonowego, a następnie na wachmistrza.

Zaraz po postoju w okolicach Kęt, wiosną 1915 roku dywizjon „Beliny” rozrósł się do rozmiarów pułku, składającego się z dwóch dywizjonów. Dowództwo nad I Dywizjonem objął rotmistrz Gustaw Orlicz-Dreszer, zaś II Dywizjonem dowodził porucznik Janusz Głuchowski. 1 Pułk Ułanów Legionów Polskich istniał do momentu kryzysu przysięgowego w 1917 roku. Wobec odmowy złożenia przysięgi na wierność monarchom państw centralnych przez kawalerzystów, regiment rozwiązano. Dowódca pułku został zwolniony do cywila. Przez rok pracował na wydzierżawionym majątku ziemskim w Godziszowie na Lubelszczyźnie. Władysław „Belina” Prażmowski wrócił do służby wojskowej w październiku 1918 roku. Ujawnił swoje talenty podczas wojny z bolszewikami. „Belina” dowodził oddziałami polskiej kawalerii w walkach z Armią Czerwoną w latach 1919-1920.

Bibliografia

- Archiwum parafii p. w. św. Katarzyny i Małgorzaty w Kętach, księga urodzin, t. XIII (1883 – 1904).
- Cisek Marek, *W kacie czy na froncie? Kęty wokół legendy legionowej*, Kęty 2013.
- Drożdżik Władysław, *Najpiękniejsza karta w historii Kęt. Józef Piłsudski w Kętach i okolicy*, „Almanach Kęcki” nr IX z 2005 r.
- Kasprzycki Tadeusz, *Kartki z dziennika oficera I Brygady*, Warszawa 1934.
- Legenda Legionów. Opowieść o Legionach oraz ludziach Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 2010.
- Rogalski Eugeniusz, *Pułkownik Stanisław Królicki Żołnierz Września*, „Biuletyn Kulturalny”, Kęty 1987.
- Składkowski Felicjan Sławoj, *Moja służba w Brygadzie*. Pamiętnik polowy, Warszawa 1990.

Andrzej Małysa

Nowy nabytek w stajni MZK

Międzygminny Zakład Komunikacyjny Sp. z o.o. w Kętach zakupił ostatnio nowy autobus. Pojazd to używany, niskopodłogowy Ikarus model E91 Midi wyprodukowany w 2008 roku. Po raz pierwszy w trasę po naszych drogach wyjechał 29 października.

Autobus, który MZK zakupiło w całości ze środków własnych, sprowadzony został do Polski z Norwegii. To pojazd



komfortowy, z bogatym wyposażeniem dodatkowym, m.in. specjalną rampą do wprowadzenia wózka inwalidzkiego. W sumie pomieścić może 38 podróżnych (21 miejsc sie-

dzących, 17 stojących). Wszystkim pasażerom MZK, którzy korzystają będą z najnowszego nabytku spółki, życzymy udanej podróży!

Barbara Kuźma-Suazo / fot. MZK Kęty



Udana kwesta cmentarna

Już po raz dziewiętnasty Towarzystwo Miłośników Kęt zorganizowało kwestę cmentarną na rzecz renowacji i konserwacji zabytkowych obiektów, znajdujących się na kęckim cmentarzu komunalnym.

Przy czterech bramach cmentarza od godz. 8 do 16 kwestowało 63 wolontariuszy – nauczyciele, młodzież, samorządowcy oraz członkowie i liczni sympatycy Towarzystwa.

Tegoroczna kwesta okazała się rekordowa, gdyż w puszkach znalazło się 12 834,77 zł. Może sprawiła to piękna pogoda, a na pewno widoczne efekty kwest w postaci odrestaurowanych



kolejnych zabytkowych pomników nagrobnych na cmentarzu. Zebrane środki pieniężne zostaną przeznaczone na renowację kolejnego zabytku naszego cmentarza. W trakcie kwesty rozdawane były ulotki informujące o efektach ubiegłorocznej i wcześniejszych kwest, którymi są pięknie odrestaurowane dwa zabytkowe pomniki Stanisława Hałatka oraz Joanny i Rajmunda Szubertów.

Wszystkim kwestującym bardzo dziękujemy za udział w kwescie. Szczególne podziękowania kierujemy do ofiarodawców za wyjątkową hojność, dzięki której mogą być kontynuowane dalsze prace renowacyjne na naszym cmentarzu.

1 listopada kwestowali:

Adamus Andrzej, Adamus Barbara, Bakalarski Jacek, Banaś Błażej, Bogusz Adam, Bryzek Andrzej, Brzuska Kazimierz, Chowaniak Anna, Chrapkowicz Maria, Cwynar Jerzy, Dryja Tadeusz, Flasz Grażyna, Front Natalia, Front Waław, Gandor-Bakalarska Maria, Giżycki Jerzy, Goliasz Beniamin, Grabowska Urszula, Handzlik Mariusz, Honkisz Józef, Jachnicka Zofia, Jaremi-Dźwigoń Magdalena, Jasek Wanda, Kadłubicka Lucyna, Kadłubicka Mirosława, Kadłubicka-Żydek Katarzyna, Karaim Maria, Kasolik-Piecha Małgorzata, Kasperek Sabina, Klęczar Krzysztof, Koperska Maria, Korczyk Janina, Korczyk Kinga, Korczyk Michał, Kowalska Grażyna, Kruczalak Adam, Kubiczek Maria, Kurec Henryk, Lewandowska Barbara, Łuniewska Iwona, Matusiak Maria, Matusiak Wanda, Michałkiewicz Katarzyna, Mojżesz-Wlazły Grażyna, Moskal Katarzyna, Mrowiec Adam, Mrzygłód-Mitoraj Maria, Nycz Marek, Rodak-Duraj Małgorzata, Siwiec Barbara, Sokół Stanisław, Suknarowska Ewa, Szafran Józef, Szłapa Kazimiera, Szpilka Dagmara, Szpilka Weronika, Śliwa Marcin, Wągiel Małgorzata, Wągiel Marek, Wróbel Wojciech, Zajac Jadwiga, Zemanek Agnieszka, Zemanek Daria.

Towarzystwo Miłośników Kęt

V Międzynarodowy Dzień Seniora w Malcu

27 października 2015 r., pod patronatem Burmistrza Gminy Kęty Krzysztofa Jana Klęczara, nowo wybrana Rada Sołecka wraz z klubem seniora „WRZOS” zorganizowali kolejne, piąte już święto seniora w sali domu ludowego w Malcu.

Na to niezwykle wydarzenie czeka co roku prawie 120 seniorów-nestorów. Jest to bowiem okazja do miłego spędzenia czasu w gronie koleżanek i kolegów, z którymi na co dzień nie udaje się spotkać.

Życzenia wszelkiej pomyślności, z okazji święta, złożył seniorom obecny na spotkaniu burmistrz. Szczególnie uhonorowano najstarszą 90-letnią seniorkę obecną na spotkaniu, Panią Rozalię Jedlińską - czynnego członka klubu seniora. Natomiast sołtys wsi Malec Pan Kazimierz Tolarczyk odwiedził w domu, z kwiatami, Panią Stefanę Naglik - najstarszą mieszkankę Malca.



Miłym akcentem uroczystości była wizyta ks. Proboszcza, jak również występy artystyczne uczniów szkoły podstawowej oraz przygotowane przez nich laurki z życzeniami.

Po oficjalnej części uroczystości i poczęstunku, członkowie klubu seniora przy akompaniamencie akordeonu zabawiali gości przez cały wieczór, życząc wszystkim spotkania za rok.

Wiesław Kleszcz

Małopolska ma nowego Marszałka



Dotychczasowy członek Zarządu Województwa Małopolskiego, pochodzący ze Skawiny Jacek Krupa, 9 listopada został wybrany nowym marszałkiem Małopolski. W trakcie tajnego głosowania wsparło go 21 z 39 wojewódzkich radnych.

Wprowadzenie zmian w zarządzie województwa w prostej linii wynika z rozstrzygnięć wyborów parlamentarnych, które odbyły się 25 października. Wyborcy okazali wówczas Markowi Sowie, który od 2010 r. pełnił funkcję marszałka Małopolski, sporą dozę zaufania, tym samym powierzając mu mandat poselski.

Nowy Marszałek Jacek Krupa studiował na Akademii Ekonomicznej w Krakowie, w latach 1990-1998 był burmistrzem Skawiny, następnie wicestarostą krakowskim, a później także starostą powiatu krakowskiego. Dwukrotnie wybrany na posła (2005 r. i 2007 r.). Pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, następnie wiceprezesa Krakowskiego Parku Technologicznego. W skład Zarządu Województwa Małopolskiego zasiadł w roku 2012 r. Jak informuje Biuro Prasowe Zarządu Województwa, wybór marszałka nie był jedyną

kluczową decyzją, jaką podjąć musieli wojewódzcy radni. Stanowisko nowego członka zarządu powierzono pochodzącemu z Krakowa Grzegorzowi Lipcowi, dotychczasowemu wiceprzewodniczącemu Sejmiku Województwa Małopolskiego.

–Zarząd województwa tworzą obecnie: Jacek Krupa – marszałek Małopolski, wice-marszałkowie Wojciech Kozak i Stanisław Sorys oraz członkowie zarządu Leszek Zegzda i Grzegorz Lipiec. Nową wiceprzewodniczącą Sejmiku Województwa Małopolskiego została wybrana Małgorzata Radwan-Ballada – informują wojewódzkie służby prasowe, dodając, że pracę w parlamencie RP rozpoczęło również czworo dotychczasowych radnych województwa: Józefa Szczurek-Żelazko, Jan Hamerski, Bogusław Sonik oraz Jarosław Szlachetka.

Barbara Kuźma-Suazo / fot. biuro prasowe Zarządu Województwa Małopolskiego

Trudny sezon KPS Kęty

Wszystko wskazuje na to, że niespełna miesiąc po obiecującym rozpoczęciu sezonu kęccy pierwszoligowcy zaczęli cierpieć na zniżkę formy. Siatkarze znad Soły przegrali sześć meczów z rzędu. Na domiar złego nie tylko nie zapisałi na swoim koncie ani jednego punktu, ale nie udało im się urwać rywalom nawet seta. Wszystkie pojedynki od czwartej kolejki zaplecza Plus Ligi zakończyli z wynikiem 0:3.

- Jeśli sukces jest na wyciągnięcie ręki, to trzeba po niego umieć sięgnąć, zerwać jak świeży owoc. Inaczej dajemy przeciwnikowi drugie życie, a sami gaśniemy w oczach. Tak się właśnie stało. Dobrze, że w pierwszych dwóch meczach ugraliśmy pięć punktów, bo gdybyśmy ich nie mieli, dzisiaj nasza sytuacja byłaby już tragiczna - komentował położenie KPS trener Marek Błasiak.

Zła passa KPS-u rozpoczęła się 24 października od spotkania z Siedlcami. O ironio, mecz ten był najbardziej wyrównany wszystkich sześciu. Bardziej doświadczony rywal wygrał go utrzymując dobry poziom gry w końcówkach setów. Kęczanom zabrakło pewności siebie i konsekwencji, przez co stracili komplet punktów.

KPS Kęty - KPS Siedlce 0:3 (21:25, 23:25, 23:25)

W ostatni weekend października kęczanie gościli u siebie zespół z Zawiercia, w którego składzie gra trzech naszych byłych zawodników - Michał Mysera, Jarosław Maciończyk i Marcin Kantor. Drużyna ta jeszcze przed sezonem okrzyknięta została mianem „dream team”, dlatego nikogo nie powinno dziwić, że gospodarze nie zdołali wydrzeć Warcie punktowej zdobyczy.

KPS Kęty-Warta Zawiercie 0:3 (22:25, 23:25, 20:25)

Identyczny wynikiem dla podopiecznych Marka Błasiaka zakończył się mecz z liderem rozgrywek - SMS PZPS Spała - rozegrany na wyjeździe 7 listopada. W tym pojedynku w miarę wyrównany był tylko drugi set, który goście przegrali do 23. W pozostałych partiach kęczanom udało się zdobyć tylko 18 i 14 punktów.

SMS PZPS Spała-KPS Kęty 3:0 (25:18, 25:23, 25:14)

Dwa kolejne mecze, rozegrane w listopadzie przez KPS przed własną publicznością, to derby Małopolski. 14 listopada siatkarze znad Soły zmierzyli się z wysoko notowaną drużyną AGH Kraków. Byli jednak gorsi od rywali w każdym elemencie gry i nie urwali krakowianom nawet seta.

KPS Kęty-AGH Kraków 0:3 (23:25, 19:25, 17:25)

Zaskoczeniem był wynik rozegranego zaledwie tydzień później spotkania z kolejnym małopolskim zespołem - Hutnik Kraków, który boryka się ze sporymi kłopotami organizacyjnymi. Nie przeszkodziło to jednak jego zawodnikom w zagraniu naprawdę dobrego meczu i pokonaniu kęczan w trzech setach, z których tylko ostatni dawał gospodarzom jakiegokolwiek nadzieje na odwrócenie wyniku.

- Kolejne derby niestety nie dla nas. W dwóch setach mieliśmy przewagę, ale nie potrafiliśmy jej utrzymać do końca partii, stąd taki wynik. Walka była, temu nie można zaprzeczyć. Ale o ile obie drużyny zagrały dzisiaj podobnie, w defensywie to my byliśmy słabsi.



Na pewno bardzo chcieliśmy zdobyć punkty przed własną publicznością, a stało się inaczej. W wielu momentach było widoczne, że nie potrafimy sobie poradzić z presją - powiedział po meczu trener Marek Błasiak.

KPS Kęty-Hutnik Kraków 0:3 (21:25, 15:25, 23:25)

Porażką kęczan zakończyło się również wyjazdowe spotkanie z GKS Katowice. W rozegranym w środku tygodnia (18 listopada) meczu faworytem od początku byli gospodarze. Siatkarze znad Soły przegrali wszystkie trzy partie w kolejności do 16, 20 i 17.

GKS Katowice-KPS Kęty 3:0 (25:16, 25:20, 25:17)

- Miałem świadomość tego, że czeka nas trudny sezon. Przecież - poza Mateuszem Błasiakiem i Jonaszem Biegunem - moi zawodnicy dopiero poznają smak seniorskiej rywalizacji. To zupełnie coś innego niż rozgrywki w Młodej Ekstraklasie. W seniorach na mecze przychodzi już trochę kibiców. Wydaje mi się, że chłopcy, czując oczekiwanie publiczności na wynik, niepotrzebnie się spinają. Może i chcą zagrać jak najlepiej, a wychodzi zupełnie na odwrót. Cóż, doświadczenia nie zdobywa się z dnia na dzień. Trzeba najpierw popełnić odpowiednią liczbę błędów, żeby zacząć zbierać owoce szkolenia, bo tak wygląda nasza codzienność - podsumował sytuację swojej drużyny Marek Błasiak.

Do końca pierwszej rundy kęczanom zostały do rozegrania jeszcze cztery spotkania. Fakt, że - poza drużyną MKS Ślepsk Suwałki - siatkarze znad Soły zmierzą się z zespołami z drugiej połowy tabeli napawa nadzieją na odwrócenie złej passy KPS-u. Należy jednak pamiętać, że na zapleczu Plus Ligi nie ma słabych teamów, a największym błędem w sporcie jest lekceważenie przeciwnika.

ark

Sławomir Adamus zwyciężcą memoriału

14 listopada odbył się XX Memoriał im. Franciszka Miki połączony z jubileuszem 55-lecia sekcji podnoszenia ciężarów w Kętach. Impreza, którą patronatem objął Burmistrz Gminy Kęty, zgromadziła 16 zawodniczek i zawodników z klubów: Góral Żywiec, GKS Andaluja Piekary Śl., Nowosądeczanin Muszyna oraz KPC Hejnał Kęty. Starowano w trzech kategoriach: juniorek, młodzików do lat 15 oraz seniorów.

Wśród pań zwyciężyła Magdalena Duleba (177,8 pkt - 145 kg) z Andaluji Piekary Śląskie, która po wyrównanej walce pokonała Wiktorię Barzak (175,4 pkt - 141 kg). Najlepszym młodzikiem okazał się aktualny Mistrz Polski Kacper Urban z Górala Żywiec (269,0 pkt - 134 kg). Tuż za nim znaleźli się zawodnicy kęckiego Hejnału - bracia Ireneusz (209,5 pkt - 155 kg) i Mirosław Dobosz (203,8 pkt - 158 kg). Największe ciężary i emocje przyniosła rywalizacja seniorów, gdzie dopiero ostatnie podejścia zawodników decydowały o ostatecznej klasyfikacji. Ostatecznie w rywalizacji zwyciężył zawodnik kęckiego Hejnału Sławomir Adamus (312,0 pkt - 245 kg) przed Dariuszem Szymańskim z Andaluji Piekary Śląskie (298,0 pkt - 258 kg) i swoim klubowym kolegą Marcinem Szetyńskim (295,3 pkt - 237 kg). Ceremonii wręczenia pucharów oraz nagród dla najlepszych zawodników dokonał Wiceburmistrz Rafał Ficoń wraz z żoną patrona zawodów Agnieszką Luer-Miką. Na koniec dekoracji pani Agnieszka, w podziękowaniu za organizację dwudziestu memoriałów, wręczyła na ręce prezesa KPC Hejnał Kęty Pawła Madeja okolicznościowy puchar.

ark/fot. KPC Hejnał



Powołanie dla Emiliana Jurzaka

12 października na Stadionie Narodowym w Warszawie, w obecności wiceprezesa PZPN Romana Koseckiego, Orłów Górskiego - Lesława Ćmikiewicza, Janusza Kupcewicza i Jana Domarskiego, zagranicznych szkoleniowców - Miguela Angela Martineza trenera Atletico Madryt oraz Olivera Fiesta trenera Bayernu Monachium, odbyła się szczególna uroczystość. 220 najbardziej obiecujących chłopców i dziewcząt otrzymało akty powołania do 12 reprezentacji Polski (od U9 do U19).



Wśród wyróżnionych znalazł się również bramkarz zespołu trampkarzy i juniorów Team Sport „Hejnał” Kęty Emilian Jurzak. Kęczanin, który na co dzień jest uczniem II klasy gimnazjalnej w Powiatowym Zespole Nr 11 Szkół Ogólnokształcących w Kętach, został po-

wołany na zgrupowanie Reprezentacji Polski U-15, które już w grudniu odbędzie się w Centralnym Ośrodku Sportu w Cetniewie. Wśród prowadzących zajęcia znajdują się trenerzy z takich klubów, jak Bayern Monachium, Atletico Madryt i FC Sevilla. Emilianowi życzymy wielu sukcesów i dalszego rozwoju.

ark

Święto Niepodległości sportowo i rodzinnie

Aż 53 pary wystartowały w siatkarskim Turnieju Rodzinnym i Mixtów zorganizowanym 11 listopada przez UMKS Kęczanin. Regulamin pierwszych zawodów, które zostały rozegrane z okazji Święta Niepodległości w hali OSiR w Kętach, przewidywał start dziecka w parze z członkiem rodziny. W turnieju mixtów wzięły natomiast udział zespoły mieszane.

Już na starcie organizatorów zaskoczyło bardzo duże zainteresowanie tą formą rozgrywek. Przystąpiły do nich 23 zespoły w zawodach rodzinnych i 30 w mixtach. Dzięki tak dużej frekwencji rywalizacja musiała zostać przedłużona o kilka godzin. Po bardzo zaciętym meczu najlepszą siatkarską rodziną okazał się team Dźwigońców (Andrzej, Antoni i Daniel Gasidło), który w finale 21:19 pokonał Macieja i Wojciecha Gruszków. W turnieju mieszanym najlepszą parą był zespół w skład, którego weszli - Monika Olearczyk (zawodniczka UMKS Kęczanin) i Kacper Ledwoń (libero I-ligowego KPS Kęty). W finale para Olearczyk-Ledwoń pokonała 15:8 team Ola Pietrzykowska i Ireneusz Sidło.

Cała siatkarska impreza przebiegała w bardzo przyjemnej i rodzinnej atmosferze, a cztery najlepsze zespoły zostały nagrodzone okolicznościowymi pucharami. Warto również docenić bardzo duże zaangażowanie w grę dzieci, jak i osób dorosłych.

Końcowa klasyfikacja (turniej rodzinny): 1. Dźwigoń Andrzej, Dźwigoń Antoni, Gasidło Daniel; 2. Gruszka Maciej, Gruszka Wojciech; 3. Mreńca Marcin, Mreńca Dominik; 4. Własiński Piotr, Własiński Kacper.

Końcowa klasyfikacja (turniej rodzinny): 1. Olearczyk Monika, Ledwoń Kacper; 2. Pietrzykowska Aleksandra, Sidło Ireneusz; 3. Gawęda Klaudia, Gandyk Wojciech; 4. Włoszek Gabriela, Pochopień Daniel.

ark

Kolejna wygrana Adriana

Kęczanin Adrian Zawadzki ma na swoim koncie kolejny wygrany pojedynek w MMA (mieszane sztuki walki). Tym razem 23-letni student 5 roku biotechnologii na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, który na co dzień trenuje w SilesianCage Club, jednogłówną decyzją sędziów pokonał w najcięższej kategorii (120 kg) Bartłomieja Klasia. Gala MMA, która odbyła się 8 listopada w Gnieźnie, była zarazem memoriałem wybitnego zawodnika brazylijskiego jujitsu Pawła Kamińskiego.

ark

Na skróty do bramki

Piłkarskie ligi, w których występują zespoły z gminy Kęty, zakończyły swoje rozgrywki. Poniżej prezentujemy wyniki ostatnich spotkań w wadowickiej klasie okręgowej i końcowe tabele rundy jesiennej.

V liga Wadowice

Soła Łęki - Sokół Przytkowice 3-0 (9' Żmuda, 58' Matejko, 79' Dziubek), Tempo Białka - Niwa Nowa Wieś 3-0, Jałowiec Stryszawa - Soła Łęki 2:0, Niwa Nowa Wieś - LKS Żarki 6:1 (18' Swarzyński, 26' i 63' Klimczyński, 53' i 61' Oczkowski, 84' Łęcki)

ark/fot.K.Januszyk



V liga

1	Unia Oświęcim	15	28	26:11
2	Orzeł Ryczów	15	28	32:22
3	LKS Bobrek	15	26	36:33
4	Zagórzanka Zagórze	15	25	29:16
5	Soła II Oświęcim	15	25	29:13
6	Brzezina Osiek	15	25	25:21
7	Soła Łęki	15	20	27:31
8	Nadwiślanin Gromiec	15	20	21:22
9	KS Chelmek	15	18	21:25
10	LKS Żarki	15	18	28:37
11	Tempo Białka	15	18	16:14
12	Niwa Nowa Wieś	15	17	24:22
13	Jałowiec Stryszawa	15	16	25:32
14	Sokół Przytkowice	15	16	11:28
15	Skawa Wadowice	15	15	15:20
16	Dąb Paszkówka	15	13	16:34

A klasa oświęcimska

1	Unia Oświęcim	15	28	26:11
2	Orzeł Ryczów	15	28	32:22
3	LKS Bobrek	15	26	36:33
4	Zagórzanka Zagórze	15	25	29:16
5	Soła II Oświęcim	15	25	29:13
6	Brzezina Osiek	15	25	25:21
7	Soła Łęki	15	20	27:31
8	Nadwiślanin Gromiec	15	20	21:22
9	KS Chelmek	15	18	21:25
10	LKS Żarki	15	18	28:37
11	Tempo Białka	15	18	16:14
12	Niwa Nowa Wieś	15	17	24:22
13	Jałowiec Stryszawa	15	16	25:32
14	Sokół Przytkowice	15	16	11:28
15	Skawa Wadowice	15	15	15:20
16	Dąb Paszkówka	15	13	16:34

B klasa oświęcimska

1	Zaborzanka Zaborze	9	19	23:11
2	Solavia Grojec	9	18	29:14
3	Poreba Wielka	9	18	27:11
4	LKS Piotrowice	9	16	19:13
5	Gieraltowice	9	15	17:14
6	LKS Bulowice	9	10	13:17
7	Puls Broszkowice	9	10	12:16
8	LKS Głębowice	9	9	20:30
9	LKS Palczowice	9	8	13:32
10	Sygnal Włosienica	5	5	06:21

Puchar dla Starej Paki

4 listopada na boisku Orlik w Nowej Wsi rozegrano szósty w historii mecz o Puchar Obojga Orlików pomiędzy mistrzami Kęckiej Amatorskiej Ligi Piłkarskiej a Amatorskiej Ligi Futbolowej w Nowej Wsi.

Spotkanie zespołów Starej Paki (KALPN) i Andrychów FC (ALF) od pierwszego do ostatniego gwizdka stało na wysokim poziomie i było bardzo zacięte. W efekcie w regulaminowym czasie zakończyło się remisem 3:3. Przy takim rozstrzygnięciu o ostatecznym wyniku musiały zdecydować rzuty karne. Do ich egzekwowania oba zespoły desygnowały po trzech zawodników. Dzięki stuprocentowej skuteczności górą był zespół Kęt i to on odebrał najcenniejsze „orklikowe” gminne trofeum w 2015 roku. Puchary dla triumfatora i przegranych, ufundowane przez Urząd Gminy Kęty, wręczyli burmistrz Kęt Krzysztof Klęczar i jego zastępca Rafał Ficoń.

Stara Paka - Andrychów FC 3-3 (karne 3-2)

Składy: Stara Paka: Adrian Majkuciński, Paweł Bryzek, Jacek Urbański, Artur Urbański, Marcin Korczyk, Sebastian Zajac, Artur Grządziel, Szymon Makowski i Adam Dąbroś. Andrychów FC: Witold Młoczek, Przemysław Stuglik, Dariusz Siwek, Krzysztof Wiktorczyk, Grzegorz Bryzek, Jeremiasz Piesko, Krzysztof Sołtysiak



ark/ fot. Artur Legień